

Biuletyn Informacyjny

TECHNIKA i USC

Nr 2 (63)
II kwartał 2010
cena 15,00 zł
ISSN 1425-2872

USTALENIE POCHODZENIA DZIECKA

PROSTOWANIE OCZYWISTYCH BŁĘDÓW PISARSKICH



W NUMERZE

USTALENIE POCHODZENIA DZIECKA**PIOTR KASPRZYK**

- 4 USTALENIE POCHODZENIA DZIECKA
W OBOWIĄZUJĄCYM KODEKSIE RODZINNYM
I OPIEKUŃCZYM. CZĘŚĆ 1.

UZNANIE OJCOSTWA PRZED KONSULEM**KRYSTYNA GŁADYCH**

- 10 UZNANIE OJCOSTWA
PRZED POLSKIM KONSULEM

PODZIĘKOWANIA**WŁADYSŁAW PENAR**

- 11 DZIĘKUJEMY PANI WIESIU

PROSTOWANIE OCZYWISTYCH BŁĘDÓW**EWA MACIAK, HALINA OKULEWICZ**

- 13 „ВАСИЛИЙ – BAZYL – BAZYLI” OCZYWISTA OMYŁKA
PISARSKA CZY INNA FORMA PISOWNI IMIENIA

KOSZTY SĄDOWE**SŁAWOMIR WOJCIECHOWSKI**

- 15 KOSZTY POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO
W SPRAWACH CYWILNYCH

USTAWA O ZMIANIE IMIENIA I NAZWISKA**PRZEMYSŁAW WYPYCH**

- 17 NOWA USTAWA O ZMIANIE IMIENIA I NAZWISKA (III)

REKLAMA**UNIwersytet Łódzki**

- 22 STUDIA DLA KIEROWNIKÓW USC

GALERIA USC

- 23 GALERIA USC - KIELCE

**USTALENIE POCHODZENIA DZIECKA
W OBOWIĄZUJĄCYM KODEKSIE RODZINNYM
I OPIEKUŃCZYM**

(...) Obecnie nastąpił olbrzymi postęp w naukach medycznych w zakresie wspomagania rozrodu i okazało się, że zasada „mater semper ...” jest już niewystarczająca. Dlatego zdaniem ustawodawcy zaistniała potrzeba dostosowania „unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi do zmienionego, zwłaszcza w ostatnim piętnastolecu, społeczno i prawnego kontekstu stosowania przepisów kodeksowych. (...) współcześnie bowiem możliwe jest pewne ustalenie, na podstawie badania genetycznego, pochodzenia dziecka od rodziców”. (...)



str. 4

DZIĘKUJEMY PANI WIESIU!

(..) Nieoceniony wkład pracy Pani Redaktor umożliwił czytelnikom wymianę doświadczeń i poglądów na tematy ważne, dotyczące rejestracji stanu cywilnego. Dzięki Jej troskliwej lecz dyskretniej opiece powstało wiele ciekawych artykułów. (...)

str. 11

**„ВАСИЛИЙ – BAZYL – BAZYLI” OCZYWISTA
OMYŁKA PISARSKA CZY INNA FORMA
PISOWNI IMIENIA.****ВАСИЛИЙ**

(...) Sprawy prostowania oczywistych błędów pisarskich w aktach stanu cywilnego należy zawsze rozważyć w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, a więc czy zapis imienia jest oczywistą omyłką pisarską czy też podlega innym kryteriom prawnym. Wskazane jest to szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z aktami dawnymi sporządzonymi w języku obcym, a w tłumaczeniu na język polski występują podobne, ale nie te same formy imienia. (...)

str. 13

**KOSZTY POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO
W SPRAWACH CYWILNYCH**

(...) Z treści art. 4 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, który mówi, że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. W zależności od tego jaki charakter mają błędy w akcie stanu cywilnego oraz jaki mogą wywołać skutek prawny, kierownik usc. może skierować sprawę o unieważnienie aktu lub jego sprostowanie (...)



str. 15



Na 1. str. okładki - Siedziba USC w Kielcach (zdjęcie A. Młynarczyk)

OGÓLNOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

NR 2 (63), II kwartał 2010 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Natalia Penar-Biały – e-mail: biuletyn@technikait.com.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice,
tel. 0-32 338 38 25, faks 0-32 338 38 71
e-mail: sekretariat@technikait.com.pl

**OPRACOWANIE GRAFICZNE,
ŁAMANIE I SKŁAD** – Andrzej DĘBICKI

DRUK – AW „Kaliograf”, ul. Chorzowska 44 b, 44-100 Gliwice

Nakład 1500 egz. Niniejszy numer zamknięto 17.05.2010 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

TECHNIKAIT S.A., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 032 338 38 25, faks 032 338 38 71

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC”
wynosi w 2010 r. 17,00 zł. TECHNIKA IT prowadzi
sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej.
Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2010 r. 60,00 zł.

Prenumeraty dokonać można
za pośrednictwem portalu www.usc.pl

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto TECHNIKAIT S.A.,
nr konta: 36 1240 1343 1111 0010 2529 5798

Szanowni Państwo

„Biologiczni rodzice dziecka powinni być ujawnieni w jego akcie urodzenia i w rezultacie tego stają się rodzicami w sensie prawnym, tj. przedstawicielami ustawowymi dziecka” - stwierdza Piotr Kasprzyk w pierwszej części obszernego artykułu o ustaleniu pochodzenia dziecka poświęconemu macierzyństwu. Pomimo obowiązywania blisko przez rok przepisów znolizowanego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie ustają wątpliwości dotyczące zasadności funkcjonowania pojęcia ojcostwa prawnego na równi z ojcostwem biologicznym, co przy obowiązującej zasadzie domniemania ojcostwa (również po ustaniu małżeństwa) od męża matki dziecka, bardzo komplikuje skutki transkrypcji aktu urodzenia dziecka dokonanej na wniosek osoby zainteresowanej. Dużo prostsze i zgodne z rzeczywistością są w tej materii przepisy krajów Europy zachodniej, które wymagają w akcie urodzenia dziecka wpisania danych ojca biologicznego.

„W sprawach prostowania oczywistych błędów pisarskich należy zawsze rozważyć (...) czy zapis imienia jest oczywistą omyłką pisarską, czy też podlega innym kryteriom prawnym” radzą H. Okulewicz i E.B. Miciak w zajmującym artykule o zróżnicowanej formie pisowni imion. Autorki artykułu przez wiele lat pracowały w Wydziale Spraw Obywatelskich i Migracji Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Utrzymują kontakt z Kierownikami USC oraz pracownikami wydziałów ewidencji ludności i dowodów osobistych, prowadzą wykłady i szkolenia, a obecnie postanowiły podzielić się również swoją wiedzą i doświadczeniem na łamach Biuletynu.

Aktualny numer „Technika i USC” wydany został po raz pierwszy przez firmę „Technika IT” SA, która nabyła prawa do wydawnictwa z dniem 1 kwietnia br. Intencją Zarządu firmy jest utrzymanie i rozwijanie Biuletynu w formule specjalistycznego pisma łączącego praktyczne zagadnienia rejestracji stanu cywilnego z teoretycznymi omówieniami prawa w zakresie kodeksu rodzinnego, cywilnego i administracyjnego, które będzie adresowane do osób stykających się na co dzień z problematyką stanu cywilnego, czyli: urzędników, sędziów, pracowników konsulatów.

Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar



Dr Piotr Kasprzyk

Katedra Prawa Cywilnego

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Lublin



Ustalenie pochodzenia dziecka w obowiązującym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Część 1

Każdej osobie przysługują osobne prawa stanu cywilnego. Dziecko zasadniczo może mieć tylko jeden niepodzielny stan cywilny utożsamiany ze statusem rodzinnym wyznaczony ramami przynależności do małej rodziny dwupokoleniowej, który stwierdza się na podstawie aktów sporządzonych w księgach stanu cywilnego¹. Prawo do ustalania stanu cywilnego gwarantowane jest w ustawodawstwie wewnętrznym, a wzmocnione poprzez m.in. art. 7 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989r., którą Polska ratyfikowała w 1991 r. zgodnie z którym „niezwłocznie po urodzeniu dziecka zostanie sporządzony jego akt urodzenia, a dziecko od momentu urodzenia będzie miało prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką”². Prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej jest konstytucyjnym prawem osobistym, które *de lege lata* jest chronione przez art. 30 i 72 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.³. Konstytucja RP

w art. 18 chroni także rodzicielstwo, w którym to pojęciu mieści się zarówno macierzyństwo jak i ojcostwo biologiczne⁴. W sposób jednak uprzywilejowany w Konstytucji RP chronione jest macierzyństwo, ponieważ wiąże się ono z powołaniem i strzeżeniem życia dziecka. Biologiczni rodzice dziecka powinni być ujawnieni w akcie urodzenia dziecka, a gdy to się stanie, zostają rodzicami w sensie prawnym, tj. przedstawicielami ustawowymi dziecka⁵. Zarówno macierzyństwo jak i ojcostwo powinno być zgodne z prawdą biologiczną wskazującą na daną kobietę i danego mężczyznę jako matkę i ojca dziecka. W przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁶ w brzmieniu sprzed nowelizacji, ustawodawca rozbieżności w tym zakresie przewidywał jedynie w odniesieniu do ojcostwa. Prawo przewidywało więc (i nadal przewiduje) środki, które usuwają niezgodność pomiędzy ojcostwem prawnym a biologicznym, chociażby poprzez możliwość wniesienia powództwa o ustalenie ojcostwa lub unieważnienie uznania i zaprzeczenia ojcostwa. W prawie polskim uznanie może dotyczyć faktu ojcostwa, a nie macierzyństwa. Uznanie dziecka przez

mężczyznę jest uzależnione od uprzedniego stwierdzenia, kto jest matką dziecka (co w większości wypadków nie budzi wątpliwości, choć w przypadku uznania ojcostwa *nasciturusa* w kontekście brzmienia art. 61⁹ k.r.o. może budzić wątpliwości). Oznacza to niedopuszczalność uznania dziecka, którego matka prawnie jest nieznaną. Natomiast w doktrynie w kwestii ustalenia macierzyństwa odwoływano się do rzymskiej paremii *mater semper certa est*, gdzie zakładano, że matka jest *certa*, ojciec natomiast mógł być *incertus*. Zasada ta pochodząca z czasów rzymskich „zakotwiczona” w umysłach prawników przez wiele stuleci funkcjonowała dobrze, biorąc pod uwagę stan wiedzy medycznej, jaką posiadali ówczesni rzymianie oraz społeczeństwa późniejszych epok. Także nasz k.r.o. uchwalony w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia nie zawierał przepisów odnoszących się do ustalania macierzyństwa i zaprzeczenia macierzyństwa ani nie zapobiegał niezgodnym z rzeczywistością ustaleniom ojcostwa⁷. W konsekwencji sprawy

1 Zob. art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego (tj. Dz. U. 2004, nr 161, poz. 1688 ze zm.). Dalej p.a.s.c.

2 Dz.U.1991, nr 120 poz.526.

3 Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; sprost. Dz. U. z 2001, nr 28, poz. 319. Prawo to jest gwarantowane również w wiążącym Polskę prawie międzynarodowym, w tym art. 7 Konwencji ONZ o prawach dziecka z 1989 r. oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności podpisaną w Rzymie w 1950 r.

4 Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; sprost. Dz. U. z 2001, nr 28, poz. 319. W sposób jednak uprzywilejowany w Konstytucji RP chronione jest macierzyństwo, ponieważ wiąże się ono z powołaniem i strzeżeniem życia dziecka.

5 Co do ewolucji kształtowania się sposobów ustalenia pochodzenia dziecka por. J. Winarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1995, s. 174 i n.

6 Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59 ze zm.). Dalej w tekście k.r.o.

7 Zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie i judykaturze dochodzenie i zaprzeczenie macierzyństwa było dopuszczalne, na ten temat zob. T. Żyznowski, *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, Tom II, wydanie 3, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2002, s. 95.; K. Pietrzykowski, *Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa*, Nowe Prawo 1977, nr 7-8, s. 1031 i n.; M. Manowska, *Postępowania odrębne w procesie cywilnym*, Warszawa 2003, s. 33.; wyrok SN z dnia 26 maja 1956 r., sygn. I CR 672/55 (OSN 1957, nr 1, poz.23); wyrok SN z dnia 5 czerwca 1968 r., sygn. II CR 164/68, (OSN 1969, nr 3, poz.55), a dopuszczalność takich powództw w przedmiocie macierzyństwa wynikała z treści art. 86 k.r.o., w brzmieniu

te były załatwiane na zasadach ogólnych bez odrębności przewidzianych w k.p.c. dla spraw o ustalenie ojcostwa. Obecnie nastąpił olbrzymi postęp w naukach medycznych w zakresie wspomagania rozrodu i okazało się, że zasada „*mater semper...*” jest już niewystarczająca. Dlatego zdaniem ustawodawcy zaistniała potrzeba dostosowania „unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi do zmienionego, zwłaszcza w ostatnim piętnastoleciu, społecznego i prawnego kontekstu stosowania przepisów kodeksowych. (...) współcześnie możliwe jest pewne ustalenie, na podstawie badania genetycznego, pochodzenia dziecka od rodziców. Możliwość taka nie występowała w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy tworzone Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Już z tej przyczyny zasadą powinno być obecnie oparcie prawnego stosunku rodzicielskiego (macierzyństwa, ojcostwa) na rzeczywistym związku biologicznym między dzieckiem a matką i ojcem”⁸. W uzasadnieniu projektu rządowego wskazano, że „Stan cywilny (rodzinny) jest dobrem osobistym, którego kształtowanie powinno być pozostawione osobom najbardziej bezpośrednio i niemajątkowo zainteresowanym, chyba że nadrzędny interes społeczny wymagałby wyjątkowo interwencji prokuratora” (zob. art. 61¹⁶ i 86). Dopuszczono kontynuację przez zstępnych zmarłego wyłącznie procesów o ustalenie macierzyństwa wszczętych przez samą osobę najbardziej bezpośrednio zainteresowaną (zob. art. 61¹⁵ zd. 2 i art. 456 § 3 k.p.c.), tj. analogicznie jak w obecnie obowiązującej regulacji dotyczącej ustalenia ojcostwa (zob. art. 84 § 4 k.r.o. i art. 456 § 3 k.p.c.). Kontynuowanie natomiast procesu o zaprzeczenie pochodzenia dziecka po jego śmierci przez zstępnych tego dziecka mogłoby powodować brak ustalenia stanu cywilnego zarówno

przed nowelizacją.

8 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1166).

ich, jak i dziecka”. W efekcie w sposób konsekwentny wyklucza się wszczęcie przez kogokolwiek procesu o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia osoby zmarłej⁹ z wyjątkiem prokuratora¹⁰, który może wytoczyć wyłącznie powództwo o ustalenie macierzyństwa albo o ustalenie ojcostwa, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego. W pracach nad nowelizacją k.r.o. uwzględniono konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 2007 r.¹¹, tj. utratę mocy obowiązującej art. 76 k.r.o. Stanowisko TK uniemożliwiło zrealizowanie w pełni założenia poczynionego w przedłożeniu rządowym projektu nowelizacji k.r.o. przynajmniej w zakresie uznania dziecka po jego śmierci. Trybunał uznał bowiem, że aktualnie obowiązujące ograniczenie, mniej radykalne od projektowanego, zakazujące uznania po śmierci tylko takiego dziecka, które nie pozostawiło zstępnych, „stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do ochrony życia rodzinnego, a w szczególności prawa do ochrony rodzicielstwa (...)”. Uchylenie powołanej normy skutkuje dopuszczalnością uznania dziecka po jego śmierci, niezależnie od tego, czy dziecko pozostawiło zstępnych. Mając na uwadze postulat stabilności stanu cywilnego powołany wyrok zawiera *in fine* upoważnienie dla ustawodawcy do ustanowienia stosownych terminów, co zostało uczynione w art. 76 § 2

9 Zob. art. 61¹⁵ zdanie pierwsze k.r.o. i art. 83 § 1 k.r.o.

10 Zob. art. 61¹⁶ i 86 k.r.o.,

11 Sygn. akt SK 61/06. Wyrok wraz z częścią uzasadnienia został opublikowany w periodyku Rodzina i Prawo 2007, nr 3, s. 73–82. W stanie faktycznym sprawy chodziło o uznanie dziecka urodzonego martwo. W ocenie skarżącego dane dotyczące ojca, zawarte w akcie urodzenia tego dziecka, są nieprawdziwe, zaś organy władzy publicznej, odmawiając sprostowania tych informacji, naruszyły zasadę demokratycznego państwa prawnego, z której wynika m.in. możliwość ustalenia stanu cywilnego każdej osoby zgodnie z prawdą. Przepis art. 76 k.r.o., w ocenie skarżącego, narusza także prawo do pełnej i prawdziwej informacji o istotnych elementach dotyczących faktu urodzenia i pochodzenia zmarłego dziecka oraz prawo do sprostowania informacji nieprawdziwych.

k.r.o. Przepis ten uwzględnia ogólną zasadę, iż ojcostwo można ustalić tylko w stosunku do małoletniego, a skoro tak, to uznanie ojcostwa po śmierci dziecka może nastąpić tylko do momentu, w którym dziecko osiągnęłoby pełnoletność, gdyby żyło. Także w przepisie art. 83 § 1 k.r.o. przewiduje się, że po śmierci dziecka ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa nie jest dopuszczalne. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy uznanie nastąpiło po śmierci dziecka. Mając na uwadze przedmiotowy zakres proponowanych zmian należy stwierdzić, że mamy do czynienia z jedną z najistotniejszych nowelizacji k.r.o. od czasu jego uchwalenia i to w materii tak istotnej i delikatnej, jaką stanowią relacje między rodzicami i dziećmi¹². Ustawa ta wprowadziła do k.r.o. m.in. przepisy o ustaleniu i zaprzeczeniu macierzyństwa oraz nowe rozwiązanie w zakresie pozasądowego ustalenia ojcostwa pozamałżeńskiego, nazwane *uznaniem ojcostwa*. W przepisach tych uzależniono ustalenie statusu rodzicielskiego od rzeczywistego (biologicznego) pochodzenia dziecka od rodziców. Ustalenie prawnego stosunku rodzicielskiego zgodnie z „prawdą biologiczną” oznacza, iż status matki może mieć obecnie jedynie kobieta, która urodziła dziecko, a status ojca – mężczyzna z którego nasienia dziecko zostało poczęte. Wyjątkiem w tym zakresie jest przepis art. 68 k.r.o., w którym zawarty został zakaz zaprzeczenia ojcostwa, jeżeli dziecko zostało poczęte w następstwie zabiegu medycznego, na który mąż matki wyraził zgodę. W doktrynie od wielu lat postulowano, aby zgoda męża matki na inseminację heterologiczną definitywnie pozbawiała uprawnienia męża matki do zaprzeczenia ojcostwa¹³.

12 Sejm RP VI kadencji na 28 posiedzeniu w dniu 6 listopada 2008 r. uchwalił ustawę o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw Dz. U. 2008, nr 220, poz. 1431.

13 J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego*, PiP 1990, z.

Dokonano także korekty rozwiązań dotyczących ustalania i zaprzeczenia małżeńskiego pochodzenia dziecka nie zmieniając jednak istoty obowiązującej regulacji. Poza tym zwiększono autonomię osób najbardziej zainteresowanych w zakresie uprawnień do ustalenia i zaprzeczenia stanu cywilnego dziecka. W nowelizacji nie przewidziano natomiast zmiany stanu prawnego odnośnie sądowego ustalenia ojcostwa, a w szczególności pozostano przy koncepcji domniemania, którego podstawą jest obcowanie mężczyzny wskazanego jako ojciec z matką dziecka w tzw. ustawowym okresie koncepcyjnym. W związku z tym nadal jest wyeliminowana możliwość sądowego ustalenia ojcostwa w przypadku tzw. sztucznego zapłodnienia. W rozdziale zatytułowanym „Pochodzenie dziecka” nie zmieniono art. 62, 64 – 66, 69 § 1 i 2, 70 § 1 i 2, 71 i 84 – 85. Przytoczono ich dotychczasową treść ze względów redakcyjno-legislacyjnych. Zauważalną cechą, która charakteryzuje zmiany wprowadzone do k.r.o. w zakresie pochodzenia dziecka jest zwiększenie stabilności stanu cywilnego dziecka jak i jego rodziców. Do czasu wejścia w życie przepisów nowelizujących k.r.o. z 2009 r. k.r.o. nie normował przesłanek ustalenia i zaprzeczenia macierzyństwa oraz legitymacji procesowej w takich sprawach. Brak bezpośredniej regulacji kwestii macierzyństwa uzasadniano na ogół pewnością tego stosunku prawnego opartego na fakcie urodzenia¹⁴. Mimo to sądy radziły sobie z tą luką, w postaci nieobjęcia ustawowym

10, s. 79.

14 Tak J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 250. S. Piechocki, *Aspekty prawne sztucznego zapłodnienia i implantacji embrionu*, Nowe Prawo 1983, nr 6, s. 65 wyrażał pogląd, że pod rządami k.r.o. sprzed nowelizacji matką bez wątplenia jest kobieta, która dziecko urodziła. Odmienny pogląd prezentował S. Ważbiński, *Najnowsze osiągnięcia nauk przyrodniczych a kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Paestra 1966, nr 5, s. 32, który uważał, że to kryterium genetycznego pochodzenia powinno być decydujące dla określenia prawnego macierzyństwa.

zakresem regulacji ustalenia i zaprzeczenia macierzyństwa, gdyż powszechny był pogląd, według którego macierzyństwo prawne przypisuje się kobiecie, która dziecko urodziła, ale fakt ten nie zmieniał negatywnej oceny braku kodeksowej regulacji w literaturze przedmiotu¹⁵. Poza tym sprawa jednoznacznego uregulowania pochodzenia dziecka od określonej kobiety stała się aktualna w obliczu pojawiającego się w stosunkach rodzinnych tzw. zastępczego macierzyństwa¹⁶. W trakcie prac legislacyjnych podkreślono, że ustalenie macierzyństwa, nie zaś ustalenie ojcostwa, ma podstawowe znaczenie dla ustalenia stanu cywilnego dziecka, a skuteczne

15 Od wielu lat formułowano postulaty o konieczności wprowadzenia do k.r.o. przepisów dotyczących ustalenia macierzyństwa, J. Gwiazdomski, *Dochodzenie i zaprzeczenie macierzyństwa*, Studia Cywilistyczne 1974, t. XXIV, s. 10 brak przepisów odnoszących się do ustalenia macierzyństwa uznał za lukę w k.r.o. Stanowisko to podzielił J. Pietrzykowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 367. Potrzebę wprowadzenia regulacji prawnych w tym zakresie zgłaszał także T. Smoczyński, *Pochodzenie dziecka w: System Prawa Prywatnego, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod redakcją T. Smoczyńskiego, T. 12, Warszawa 2003, s. 6; E. Holewińska-Łapińska, *Czy jest potrzebna zmiana polskiego prawa rodzinnego w zakresie ustalenia pochodzenia dziecka*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005, s. 470 i n.; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 229; M. Gołowkin-Hudała, *Problematyka ustalenia macierzyństwa. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, w: *Zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, pod red. H. Ciocha, P. Kasprzyka, Lublin 2007, s. 77 i n.

16 Cechuje się ono tym, że kobieta zachodzi w ciążę i rodzi dziecko bez zamiaru jego wychowania i przejęcia w przyszłości jakiegokolwiek odpowiedzialności rodzicielskiej. W umowie zaś zobowiązuje się do natychmiastowego jego wydania z chwilą urodzenia i wyrażenia zgody, np. na przysposobienie przez stronę umowy, szerzej na ten temat zob. M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 135; M. Działyńska, *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, w: *Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legislacyjne*, pod red. T. Syczyńskiego, Poznań 1990, s. 114; M. Gołowkin-Hudała, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy wobec macierzyństwa medycznie wspomaganego*, Opolskie Studia Administracyjno-Prawne 2008, t. V, s. 47.

zaprzeczenie macierzyństwa pociąga za sobą taki skutek, że eliminuje ojcostwo mężczyzny ustalone na podstawie domniemania pochodzenia dziecka z małżeństwa, uznania ojcostwa czy też ustalenia ojcostwa w postępowaniu sądowym. W dalszej części uzasadnienia do projektu podkreślono, że „wobec braku prawnej regulacji, sporne staje się macierzyństwo, w sytuacji gdy jedna kobieta dziecko urodziła (tzw. macierzyństwo biologiczne, zastępcze), a od drugiej dziecko „pochodzi” genetycznie (tzw. macierzyństwo genetyczne)”. Wychodząc naprzeciw tym wątpliwościom ustawodawca *expressis verbis* przesądził, kto jest matką dziecka - zgodnie z treścią art. 61⁹ k.r.o. jest nią kobieta, która je urodziła. Nadal jednak akt urodzenia będzie wyłącznym dowodem zgodności z prawdą tego zdarzenia, a podważenie jego zgodności z prawdą będzie możliwe tylko w postępowaniu sądowym¹⁷. Wprowadzenie tej ogólnej zasady z jednej strony porządkuje kwestie pochodzenia dziecka od określonej kobiety, tj. tej która urodziła dziecko. Urodzenie staje się bezspornym zdarzeniem prawnym rodzącym więc rodzinnoprawną między matką a dzieckiem. Przepis art. 61⁷ § 2 k.r.o. *explicite* stanowi, że stopień pokrewieństwa określa się według liczby urodzeń, wskutek których powstało pokrewieństwo. Tak więc stosunek biologiczny między matką a dzieckiem leży u podstaw definicji ustawowej pokrewieństwa. Natomiast analiza przepisu art. 61⁷ § 1 k.r.o., z którego wynika, że krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej, prowadzi do wniosku, że elementem konstytutywnym kreującym stosunek pokrewieństwa jest fakt pochodzenia jednej osoby od drugiej. Tak więc uwypuklono w § 1 związek genetyczny, a w § 2 związek biologiczny. Z pewnością w przytłaczającej większości związek genetyczny i biologiczny skupia się w kobiecie, która dziecko urodziła i dziecko genetycznie od niej pochodzi, czyli te dwa

17 Por. art. 4 p.a.s.c.



zakresy będą nierozłączne. Jeżeli jednak mimo negatywnej oceny moralnej i prawnej dojdzie do urodzenia dziecka przez matkę zastępczą, to nie ma ona możliwości prawnego ustalenia, że dziecko od niej pochodzi i domagania się wpisania jej do aktu urodzenia dziecka jako jego matki. Zawarte w k.r.o. rozwiązanie zamyka również dziecku drogę do poznania swojego genetycznego pochodzenia. Oczywiście pozostaje aktualne pytanie, co wyznacza jednostkową indywidualną tożsamość i relacje z osobami bliskimi? Wydaje się, że w oparciu o przepisy k.r.o. należy odpowiedzieć, że jest to fakt urodzenia. Także w literaturze prawniczej wskazuje się, że ustalenie praw stanu cywilnego ze wszystkimi tego konsekwencjami w sferze uprawnień alimentacyjnych czy spadkowych, nie we wszystkich współczesnych systemach prawnych jest nieodzowną implikacją ustalenia pochodzenia genetycznego¹⁸. Rodzi się jed-

18T. Smoczyński, w: *System prawa prywatnego, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2003, s. 5; M. Safjan, *Prawne problemy relacji filiacyjnych oraz dostępu do informacji o dawcy lub dawczyni komórek rozrodczych*, w: *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, pod red. W. Langa, Toruń 2000, s. 320 i n.; L. Stecki, *Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego*,

nak w tym miejscu pytanie o prawo do poznania własnej tożsamości¹⁹. L. Stecki pochylając się nad tym zagadnieniem zwraca uwagę, że uznanie prawa do poznania własnej tożsamości biologicznej ma na celu ochronę rodziny. Wobec możliwości częstego stosowania komórek rozrodczych pochodzących od tych samych dawców, rozpowszechnia się niebezpieczeństwo zawierania małżeństw lub związków kazirodczych²⁰. Zdaniem M. Safjana, wyodrębnienie prawa do osobistego poznania własnej tożsamości biologicznej jest szczególnie uzasadnione w przypadkach z góry zakładanej filiacji pochodzenia dziecka, np.

PiP 1990, z. 10, s. 64 i n.

19Dominuje pogląd uznający to prawo m.in. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 246; tenże, *Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego*, PiP 1991, z. 4, s. 48 i n.; B. Walaszek, *O niektórych aspektach prawnych inseminatio artificialis*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny* 1969, z. 1, s. 55 i n. Odmienne J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego*, PiP 1990, z. 10, s. 75 i n.; Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unasienienia matki*, *Studia Iuridica Silensiana. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 1979, t. 5, s. 38 i n.

20L. Stecki, *Prawo dziecka do poznania ...*, s. 67-68.

w wypadku adopcji całkowitej lub sztucznej prokreacji²¹. Uważam za zasadny postulat, aby dziecko zarówno urodzone przez matkę zastępczą lub przy zastosowaniu metod wspomagananej prokreacji czy przysposobione miało prawnie uregulowaną możliwość poznania własnego pochodzenia niekoniecznie związanego w każdym przypadku z identyfikacją rodziców genetycznych²². W przypadku przysposobienia ustawodawca w ograniczonym zakresie taką możliwość zabezpiecza²³. Przepis art. 61⁹ k.r.o. eliminuje z pewnością ryzyko komplikacji w orzecznictwie w zakresie ustalenia stanu cywilnego dziecka w sytuacji tzw. matki zastępczej inaczej nazywanej „surogatką” i koryguje stany, które nie odpowiadają regule z tego przepisu. Wyróżnić tu możemy dwie sytuacje, w których może dojść do ustalenia macierzyństwa: 1) sporządzono akt urodzenia dziecka nieznanymi rodzicami – do aktu urodzenia dziecka wpisuje się dane fikcyjne, 2) macierzyństwo kobiety wpisanej do aktu urodzenia dziecka zostało skutecznie zaprzeczone²⁴. W takim przypadku ustalenia macierzyństwa może domagać się dziecko i jego matka. Poza prokuratorem, którego legitymacja procesowa w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa wynika z art. 61⁶ k.r.o., powództwo o ustalenie stosunku prawnego macierzyństwa może wytoczyć tylko osoba, której ten stosunek prawny bezpośrednio dotyczy.

21M. Safjan, *Prawo wobec ingerencji ...*, s. 289.

22Trybunał Konstytucyjny prawo do poznania pochodzenia biologicznego określił jako szczególne osobiste konstytucyjne prawo podmiotowe, szerzej na ten temat zob. L. Bosek, *Prawo osobistego poznania własnej tożsamości biologicznej*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2008, z. 4, s. 972 i n.

23Zob. art. 48 § 4 p.a.s.c. Natomiast na gruncie k.r.o. A. Zielonacki, *Prawo do poznania własnego pochodzenia*, *Studia Prawnicze*, 1993, z. 1 s. 106 przekonuje, że dziecko może domagać się realizacji swego prawa do poznania tożsamości biologicznej wyłącznie na drodze powództwa o ustalenie ojcostwa.

24Zob. art. 61¹⁰ § 1 k.r.o.

Powództwo dziecka o ustalenie macierzyństwa nie jest ograniczone żadnym terminem, podobnie jak powództwo dziecka o ustalenie ojcostwa. Natomiast matka dziecka może wytoczyć powództwo o ustalenie macierzyństwa tylko do chwili osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (art. 61¹¹k.r.o.). Nawet mąż matki, która urodziła dziecko w czasie trwania małżeństwa, nie ma legitymacji czynnej w tej sprawie, lecz powinien być o niej zawiadomiony, aby mógł wziąć w niej udział w charakterze interwenienta ubocznego²⁵. Brak legitymacji czynnej domniemanego ojca dziecka w sprawie o ustalenie macierzyństwa jak podkreślono w uzasadnieniu do projektu ustawy nowelizującej opiera się na przekonaniu, że ukształtowanie tej szczególnie osobistej i intymnej sfery życia kobiety w relacji matka – dziecko należy do jej wyłącznej decyzji. Dopiero w razie woli kobiety – matki pozytywnego ukształtowania stosunku prawnego macierzyństwa, domniemany ojciec dziecka może wpływać na rozstrzygnięcie sądowe w tej sprawie. W przeciwnym razie mężczyzna miałby możliwość kształtowania prawnego stosunku między matką a dzieckiem wbrew woli domniemanej matki, a zatem w sferze niedotyczącej jego osoby. Zgodnie z treścią art. 61¹² § 1 k.r.o. do zaprzeczenia macierzyństwa dochodzi wtedy, gdy do aktu urodzenia dziecka wpisano jako matkę kobietę, która dziecka nie urodziła.

Uprawnienie do wytoczenia powództwa mają osoby zainteresowane bezpośrednio i osobiście, a nie majątkowo. Oznacza to, że uprawnienie to nie przysługuje spadkobiercom którejkolwiek z osób legitymowanych do wniesienia powództwa ani osobie, której dziedziczenie zależałoby od istnienia lub braku stosunku prawnego macierzyństwa. Legitymacja procesowa przysługuje zatem 1) dziecku, 2) kobiecie wpisanej w akcie urodzenia jako jego matka,

3) kobiecie, która dziecko urodziła, 4) mężowi kobiety wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako matka, 5) mężczyźnie, który uznał ojcostwo względem dziecka kobiety wpisanej do aktu urodzenia jako jego matka, 6) mężczyźnie, którego ojcostwo ustalono sądownie na tej podstawie, że obcował w okresie koncepcyjnym z kobietą wpisaną w akcie urodzenia jako jego matka, oraz 7) prokuratorowi. Prokurator może wytoczyć przedmiotowe powództwo, jeżeli jest ono uzasadnione dobrem dziecka lub ochroną interesu społecznego. Z uwagi na stabilizację stanu cywilnego dziecka powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa jest ograniczone terminami zawitymi w zależności od podmiotu legitymowanego do jego wytoczenia. I tak dla: 1) dziecka jest to okres trzech lat od osiągnięcia przez nie pełnoletności²⁶, 2) kobiety wpisanej w akcie urodzenia jako matka dziecka oraz 3) matki dziecka, tj. kobiety która je urodziła, jest to termin sześciu miesięcy, który biegnie od dnia sporządzenia aktu urodzenia dziecka²⁷, 4) mężczyzny, którego ojcostwo ustalono z uwzględnieniem macierzyństwa kobiety wpisanej jako matka w akcie urodzenia, termin sześciomiesięczny do wytoczenia powództwa biegnie od chwili dowiedzenia się, że kobieta ta (żona, rzekoma matka dziecka pozamałżeńskiego) nie jest matką dziecka, ponieważ go nie urodziła; - nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. W stosunku do powództwa prokuratora dotychczas mogła mieć zastosowanie regulacja z art. 86 k.r.o. Obecnie przepis art. 61¹⁶k.r.o. *explicit*e określa możliwość wytoczenia powództwa zarówno o ustalenie jak i zaprzeczenie macierzyństwa nie wprowadzając żadnych w tym zakresie ograniczeń czasowych. Jedynym ograniczeniem możliwości wytoczenia powództwa przez prokuratora o zaprzeczenie macierzyństwa wynikającym z art. 61¹⁶ k.r.o. jest

26Art. 61¹⁴ § 1 k.r.o.

27Art. 61¹³ § 1 k.r.o.

śmierć dziecka. Przepis ten koresponduje z art. 61¹⁵k.r.o. wyrażającym zakaz ustalania i kwestionowania macierzyństwa po śmierci dziecka. Dotychczas zakaz taki dotyczył zaprzeczenia ojcostwa i unieważnienia uznania dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy przewiduje ustalenie ojcostwa *ex lege* na podstawie domniemania pochodzenia dziecka od męża matki²⁸. Domniemanie prawne *praesumptio iuris* z art. 62 § 1- 2 k.r.o. istnieje niezależnie od sporządzenia aktu urodzenia dziecka. Cechą charakterystyczną tego unormowania jest nieprzesądzenie przez ustawodawcę tego, kto w rzeczywistości jest ojcem biologicznym (*pater naturalis*) dziecka pochodzącego z małżeństwa. Podstawą tego domniemania jest fakt pozostawania matki dziecka w związku małżeńskim oraz fakt urodzenia dziecka przez żonę w czasie trwania małżeństwa lub przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia jeżeli nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone, ustalenie ojcostwa może nastąpić albo przez uznanie ojcostwa przez mężczyznę, na rzecz którego nie działa domniemanie albo na mocy orzeczenia sądu w postępowaniu o sądowe ustalenie ojcostwa²⁹. Sposobem kreowania prawnego stosunku ojcostwa - jeśli nie rozstrzyga o nim domniemanie pochodzenia od męża matki - w odniesieniu do osoby, wobec której stosunek ten w płaszczyźnie biologicznej nie istnieje, jest przysposobienie (art. 114-127 k.r.o.). Szczególnym przykładem ustalenia pochodzenia jest *legitimat*io *per subsequens matrimonium* Stosownie do art. 10 Europejskiej Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, sporządzonej dnia

28Zob. art. 62 § 1 i 2 k.r.o.. Systematyczne opracowanie na ten temat zob. J. Gwiazdomorski, *Pochodzenie dziecka od męża matki*, Studia Cywilistyczne 1977, t. XXVIII, s. 3- 83.

29Zob. art. 84 i 85 k.r.o. Założeniem tego sposobu ustalenia pochodzenia dziecka jest sytuacja, w której nie nastąpiło ustalenie pochodzenia dziecka w inny sposób.

15 października 1975 r. w Strasburgu³⁰ zawarcie małżeństwa między ojcem i matką dziecka pozamałżeńskiego nadaje takiemu dziecku status dziecka pochodzącego z małżeństwa. Unormowaniu zawartemu w art. 10 Konwencji odpowiada treść art. 46 p.a.s.c. Zgodnie z tym przepisem dziecku urodzonemu przed zawarciem małżeństwa jego rodziców, dla którego nie sporządzono aktu urodzenia, akt ten sporządza się tak jak dziecku pochodzącemu z małżeństwa. Jednak i w tym przypadku kierownik usc przyjmuje oświadczenie o uznaniu ojcostwa i sporządza protokół zgodnie z przepisami k.r.o.³¹. W art. 62 § 1 k.r.o. ustawodawca uznał, iż kwestia ustalenia, czy dziecko pochodzi od obojga małżonków jest sprawą na tyle ważną, że ustanowił w tym zakresie domniemanie ojcostwa. Jest to *praesumptio iuris tantum*, jednak czynna i bierna legitymacja procesowa została tu ograniczona do podmiotów określonych w przepisach k.r.o. Jest nim z pewnością mąż matki³², który może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę, nie później jednak niż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności³³, jak i jego przedstawiciel ustawowy, jeżeli mąż matki jest ubezwłasnowolniony całkowicie³⁴, matka dziecka³⁵ oraz ono samo po dojściu do pełnoletności³⁶ oraz prokurator³⁷. Domniemanie to jest usuwalne. Zmiana, jaka się dokonała w tym za-

30Dz. U. 1999, nr 79, poz. 889.

31Tak A. Czajkowska, w: *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2009, s. 126.

32Art. 63 k.r.o.

33Jest to wyraz przyjętej zasady dopuszczalności ustalania i zaprzeczania pochodzenia dziecka pełnoletniego tylko na jego żądanie, z wykluczeniem w tym zakresie kompetencji matki i domniemanego ojca.

34Art. 64 § 1 k.r.o.

35Art. 69 § 1 k.r.o.

36Art. 70 § 1 k.r.o.

37Art. 86 k.r.o.

kresie po nowelizacji k.r.o. polega na zerwaniu z dotychczasowymi podstawami obalenia domniemań ojcostwa przez wykazanie niepodobieństwa, żeby mąż matki był ojcem dziecka, zawartymi w art. 67, 69 § 3 i 70 § 3 k.r.o. - w dotychczasowym brzmieniu i zastąpienie ich wykazaniem, że mąż matki nie jest ojcem dziecka (art. 67 k.r.o.). Przepis ten jest wyrazem zaakcentowania prawno-biologicznego aspektu zaprzeczenia ojcostwa, w którym rolę dominującą będą miały dowody biologiczne³⁸. Domniemanie prawne pochodzenia dziecka od męża matki wynika z samego faktu istnienia małżeństwa, a nie — jak w wypadku pozamałżeńskiego ojcostwa domniemania z art. 85 § 1 k.r.o. tj. — porównania dwóch dat: daty urodzenia dziecka i daty współżycia rodziców. Powołany przepis art. 85 w § 2 k.r.o. reguluje sytuację, w której matka dziecka w okresie koncepcyjnym określonym w § 1 tego artykułu obcowała także — poza pozwanym mężczyzną — z innym mężczyzną. Swoistą cechą tego uregulowania jest to, że sam fakt udowodnienia zasadności zarzutu *plurium concumbentium* (obcowania z kilkoma mężczyznami) nie prowadzi do obalenia domniemania.

38Jak podkreślono, w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1166), dostępność badań genetycznych, które umożliwiają zarówno pewne ustalenie jak i pewne zaprzeczenie ojcostwa, uzasadniają przyjęcie prostej i klarownej zasady. Tak więc olbrzymią rolę w postępowaniu dowodowym będą odgrywać badania kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), jako podstawowego składnika chromosomów, odpowiedzialnego za mechanizm dziedziczenia czy dowody z ekspertyzy serologicznej. Szerzej na ten temat, zob. W. Stojanowska, D. Miścicka-Sliwka: *Dowód z badań DNA, a inne dowody w procesach o ustalenie ojcostwa*, Warszawa 2000; W. Stojanowska: *Dowód z badań DNA w procesie o ustalenie ojcostwa i jego wpływ na treść wyroku w zakresie władzy rodzicielskiej ojca*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, red. P. Kasprzyk, Lublin 2005 s. 303-308; W. Witczak, H. Witczak, *Dowody biologiczne w sprawach o sądowe ustalenie ojcostwa*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie ...* s. 287- 301.

Zgodnie z art. 71 k.r.o. zaprzeczenie ojcostwa nie jest dopuszczalne po śmierci dziecka. Może to prowadzić do różnych negatywnych konsekwencji. W obowiązującym k.r.o. istnieje jednak możliwość uznania ojcostwa po śmierci dziecka, dotyczy to również dziecka martwo urodzonego. Jeżeli więc ojciec biologiczny chce uznać swoje ojcostwo w stosunku do dziecka martwo urodzonego, to jeżeli takie dziecko będzie korzystało z domniemania pochodzenia od męża matki, sytuacja stanie się patowa, gdyż w obecnym kształcie k.r.o. nie daje możliwości zaprzeczenia ojcostwa po śmierci dziecka, a tym samym możliwości obalenia domniemania z art. 62 § 1 k.r.o. i ustalenia prawnego stosunku rodzicielskiego opartego na tzw. prawdzie biologicznej. Przepisy odnoszące się do zaprzeczenia ojcostwa przez męża matki jak również przepisy dotyczące domniemania pochodzenia dziecka z małżeństwa nie uległy głębokim zmianom przy okazji ostatniej nowelizacji k.r.o. Warto jednak zastanowić się nad sensownością prowadzenia w każdym przypadku, gdy dochodzi do obalenia domniemania wynikającego z art. 62 § 1 k.r.o., postępowania procesowego o zaprzeczenie ojcostwa w sytuacji, gdy np. nie ma wątpliwości co do pochodzenia dziecka od mężczyzny niebędącego mężem matki. Weźmy pod uwagę stan faktyczny, w którym sprawa nie budzi wątpliwości, gdyż zarówno mąż matki jak i sama matka dziecka i domniemany ojciec w sposób zgodny oświadczają, że ojcem dziecka jest mężczyzna niebędący mężem matki. Czy więc w takiej sytuacji niekorzystniej byłoby poprzestać na ich zgodnych oświadczeniach złożonych przed kierownikiem usc aniżeli prowadzić „jałowe” postępowanie przed sądem, którego wynik z góry w tych okolicznościach jest przesądzony? Wydaje się, że to postulat wart rozważy przy kolejnej nowelizacji k.r.o.

Piotr Kasprzyk



Krystyna Gładych

UZNIANIE OJCOSTWA PRZED POLSKIM KONSULEM

Zmiana ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz.59 ze zmianami), która weszła w życie z dniem 13 czerwca 2009 r. rozszerzyła uprawnienia konsula odnośnie uznania ojcostwa. Do dnia 13 czerwca 2009 roku konsul mógł przyjąć oświadczenia o uznaniu dziecka tylko od rodziców, którzy posiadali obywatelstwo polskie. Po zmianie ustawy konsul lub osoba wyznaczona do wykonywania funkcji konsula, może przyjąć oświadczenia o uznaniu ojcostwa, jeżeli oboje rodzice albo jedno z nich są obywatelami polskimi (art. 73 § 4). Cała procedura uznania ojcostwa przed konsulem prowadzona jest zgodnie z zapisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego. Konsul musi sprawdzić czy osoby, które biorą udział w czynności uznania ojcostwa posiadają pełną zdolność do czynności prawnych z tym, że zdolność do czynności prawnych cudzoziemca ocenia się nie według prawa polskiego a według prawa ojczystego cudzoziemca. Uznanie ojcostwa następuje gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed konsulem, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna (art.73 § 1). Protokoły uznania ojcostwa przed konsulem wyglądają podobnie, jak uprzednie protokoły uznania dziecka, z tym że w tytule zamiast *uznanie dziecka* mamy zapis *uznanie ojcostwa*, a w końcowej

treści matka dziecka nie *wyraża zgody na uznanie lecz potwierdza, że mężczyzna uznając ojcostwo faktycznie jest ojcem jej dziecka.*

Przed przystąpieniem do przyjęcia uznania ojcostwa konsul podobnie jak kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek zapytać osoby, które przyszły złożyć oświadczenia, czy nie toczy się przed sądem sprawa o ustalenie ojcostwa. Zapis, że taka sprawa nie toczy się przed sądem musi się znaleźć w protokole uznania ojcostwa. Konsul ma także obowiązek wyjaśnić różnicę pomiędzy

oraz osoby, które je złożyły, chyba że nie mogą go podpisać. Przyczynę braku podpisu należy podać w protokole (art. 74 § 2). Sytuacja jest analogiczna do przypadku braku możliwości złożenia podpisu w akcie małżeństwa. Protokół zawierający oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa powinien być niezwłocznie przekazany do urzędu stanu cywilnego właściwego do sporządzenia aktu urodzenia dziecka (art.74 § 3). Przepis art.76 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego mówiący o tym, że uznanie ojcostwa nie może nastąpić po osiągnięciu przez dziecko pełnoletniości dotyczy także konsula. Jeżeli dziecko zmarło przed osiągnięciem pełnoletniości uznanie ojcostwa może nastąpić w ciągu sześciu mie-

sięcy od dnia, w którym mężczyzna składający oświadczenie o uznaniu dowiedział się o śmierci dziecka, nie później jednak niż do dnia, w którym dziecko osiągnęłoby pełnoletniość (art.76 § 2).

Przed konsulem można również uznać ojcostwo przed urodzeniem się dziecka, jeżeli zostało już poczęte (art.75 §1). W sytuacji przyjmowania uznania ojcostwa przed konsulem, powinien on sprawdzić czy obydwójce rodzice posiadają pełną zdolność do czynności prawnych. Gdyby konsul przyjął oświadczenia w sytuacji gdy obydwójce rodzice, bądź jedno z nich nie miało pełnej zdolności do czynności prawnych, uznanie takie nie będzie skuteczne. Zgodnie bowiem z art. 77 § 2 Kriop, osoba która nie ma pełnej zdolności do czynności

W sytuacji przyjmowania uznania ojcostwa przed konsulem, powinien on sprawdzić czy obydwójce rodzice posiadają pełną zdolność do czynności prawnych.

uznaniem ojcostwa a przysposobieniem dziecka (art. 73 § 2). Konsul odmawia przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, jeżeli uznanie jest niedopuszczalne albo gdy powziął on wątpliwości co do pochodzenia dziecka. Na przykład: (1) jedno z rodziców nie posiada pełnej zdolności do czynności prawnych zgodnie z prawem ojczystym lub przed sądem opiekuńczym toczy się sprawa o ustalenie ojcostwa (uznanie jest niedopuszczalne); albo (2) ojciec posiada wątpliwości co do ojcostwa dziecka lub matka nie potwierdza ojcostwa dziecka (wątpliwości co do pochodzenia dziecka). Konsul nie może przyjąć oświadczenia o uznaniu ojcostwa, jeżeli jedno z rodziców nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 77 § 2). Protokół podpisuje konsul, który przyjął oświadczenie

prawnych, może złożyć oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa tylko przed sądem opiekuńczym. Zasady sporządzania protokołu uznania ojcostwa dziecka poczętego pozostały bez zmian. Zgodnie z art. 14 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego konsul przesyła protokół uznania ojcostwa dziecka urodzonego do urzędu stanu cywilnego miejsca sporządzenia aktu urodzenia dziecka w kraju i kierownik urzędu stanu cywilnego na podstawie protokołu nanosi wzmiankę marginesową do aktu urodzenia dziecka.

W przypadku uznania ojcostwa dziecka poczętego, lecz nie urodzonego – konsul przesyła protokół do urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania matki. Taki protokół podlega wpisaniu do księgi urodzeń. Z księgi urodzeń wydaje się odpis protokołu, na druku odpisu zupełnego aktu urodzenia. Ten odpis posłuży matce dziecka do sporządzenia aktu urodzenia dziecka, niezależnie od tego czy dziecko urodzi się w kraju czy poza jego granicami. Jeżeli osoba składająca oświadczenie o uznaniu ojcostwa dziecka poczętego nie

ma miejsca zamieszkania w kraju, właściwym będzie urząd stanu cywilnego ostatniego miejsca zamieszkania w kraju, a w przypadku braku takiego urzędu stanu cywilnego właściwy dla dzielnicy śródmieście miasta stołecznego Warszawy zgodnie z art. 15 Prawa o aktach stanu cywilnego. Nazwisko dziecka uznanego przez ojca wynika ze zgodnych oświadczeń rodziców składanych przed konsulem wraz z oświadczeniami koniecznymi do uznania ojcostwa. Artykuł 89 § 1 stanowi, że: *”Jeżeli ojcostwo zostało ustalone przez uznanie, dziecko nosi nazwisko wskazane w zgodnych oświadczeniach rodziców, składanych jednocześnie z oświadczeniami koniecznymi do uznania ojcostwa. Rodzice mogą wskazać nazwisko jednego z nich albo nazwisko utworzone przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca dziecka. Jeżeli rodzice nie złożyli zgodnych oświadczeń w sprawie nazwiska dziecka, nosi ono nazwisko składające się z nazwiska matki i dołączonego do niego nazwiska ojca. Do zmiany nazwiska dziecka, które w chwili uznania już ukończyło trzynaste lat potrzebna jest*

jego zgoda”. Nazwisko dziecka nie może składać się więcej niż z dwóch członów. Jeżeli rodzice dziecka mają nazwiska dwuczłonowe, w skład nazwiska dziecka wchodzi pierwsze człony nazwisk rodziców, chyba że w wyniku połączenia powstałoby nazwisko, którego człony są jednakowe (art. 90¹). Na przykład, gdy matka nosi nazwisko Wilczewska – Kozak, a ojciec Wilczewski – Zdun to nie można utworzyć nazwiska dla dziecka z pierwszych członów nazwisk rodziców Wilczewski(a)-Wilczewski(a).

Z mojego doświadczenia wiem, że pracownicy konsulatów nie czytają przepisów prawnych. W konsulatach stosuje się stare druki i nieaktualne pieczęcie. Gdybyście się Państwo spotkali się z protokołem uznania dziecka zamiast uznania ojcostwa lub gdyby uznanie dziecka dotyczyło dziecka pełnoletniego co sprzeczne jest z zapisem art. 76 § 1 Kriop, proszę nie dokonywać wpisów w księdze urodzeń tylko taki dokument odesłać nadawcy ze stosownym wyjaśnieniem.

Krystyna Gładych

DZIĘKUJEMY PANI WIESIU

Gdy zrodził się pomysł wydawania biuletynu dla urzędów stanu cywilnego nie było sprzeczonego ani profilu pisma ani jego ostatecznej formy wydawniczej.

Poszukując osoby, która mogłaby zająć się redagowaniem tekstów do publikacji w biuletynie skontaktowaliśmy się z kilkoma redakcjami pism branżowych, głównie technicznych. W jednej z redakcji polecono nam osobę, która co prawda nigdy nie była redaktorem ale w ocenie polecającego spełniała nasze kryteria. Pani Wiesława nie bez obaw zgodziła się opracować „na próbę” materiał do druku pierwszego numeru biuletynu. Współpraca przy redagowaniu tekstów przebiegała bardzo sprawnie, a co było najważniejsze - mieliśmy wspólną wizję przyszłego pisma jako

rzetelnego, nie ulegającego koniunkturalnym wpływom periodyku będącego źródłem informacji dla czytelników

i poradnikiem w ich codziennej pracy. W założeniu tematyka biuletynu dotyczyła praktycznych aspektów rejestracji



Chorzów rok 1996. Spotkanie z władzami miasta w USC w Chorzowie. Od lewej: Prezydent M. Kopel, (...), Kierownik USC w Gliwicach M. Korzeniowska, red. W. Ogulewicz, Kierownik USC w Chorzowie B. Kijwic.

stanu cywilnego i możliwości zastosowania w niej techniki komputerowej (nawiązaniem był pierwotny tytuł biuletynu: „Technika w USC”).

Dzięki dużemu wkładowi pracy własnej i wrodzonym talentom pani redaktor z wykształcenia inżynier nadała biuletynowi wymiar pisma branżowego i w pełni profesjonalnego cytowanego w innych czasopismach i w artykułach poświęconych rejestracji stanu cywilnego oraz w referatach wygłaszanych na konferencjach i szkoleniach. Redagując nadesłane teksty za cel wyznaczała sobie by każde zdanie sformułowane było jasno i w sposób zrozumiały dla wszystkich czytelników. Zwykła była mawiać: „jeżeli ja jako inżynier zrozumieć myśl autora to na pewno zrozumie to każdy czytelnik, do którego kierowane jest to pismo”. Jej osobistą zasługą były bezbłędne korekty, pomysły i nieszablonowy dobór tytułów i śródtytułów, a także streszczeń i wybór fragmentów tekstów informujących o treści artykułów.

Była bardzo cierpliwa w kontaktach i ustaleniach z autorami nadsyłającymi teksty, które nierzadko były przygotowane na ostatnią chwilę, a należało jeszcze znaleźć czas na redakcję i autoryzację. Jako Redaktor Naczelny dołączam się do podziękowań za owocną współpracę i do życzeń osobistych przekazanych przez Zarząd Główny SUSC.

Władysław Penar



Spała rok 1998. Wywiad z ks. Biskupem T. Pieronkiem na Konferencji ZG SUSC.
Od lewej: red. W. Ogulewicz, Prezes SUSC K. Szczepanek, ks. biskup T. Pieronek (wówczas Przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej).



Dobieszkowo rok 2002. Obrady III. Walnego Zgromadzenia Delegatów SUSC.
Od lewej: red. W. Ogulewicz, Kierownik USC w Rymanowie J. Malinowski



Z okazji przejścia na emeryturę Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP składa serdeczne podziękowania Pani Redaktor Wiesławie Ogulewicz za pracę w Redakcji Biuletynu Informacyjnego „TECHNIKA I USC”. Od historycznie pierwszego numeru jaki ukazał się w czerwcu 1995 roku aż do pierwszego numeru z roku 2010 uczestniczyła w ich tworzeniu, rozwijaniu i udoskonalaniu. Dzięki jej fachowości i zaangażowaniu Biuletyn stał się nieocenionym źródłem wiedzy, a jednocześnie swoistym organem naszego Stowarzyszenia publikującym nasze stanowiska, informującym o zjazdach i spotkaniach. Bez kwartalnika nie byłby możliwy tak szeroki kontakt pomiędzy kierownikami USC. Nieoceniony wkład pracy Pani Redaktor umożliwił czytelnikom wymianę doświadczeń i poglądów na tematy ważne, dotyczące rejestracji stanu cywilnego. Dzięki Jej troskliwej lecz dyskretniej opiece powstało wiele ciekawych artykułów. Zauważała najdrobniejsze błędy w tekście ale zawsze bardzo delikatnie przekazywała autorom swoje życzliwe uwagi i sugestie. Serdecznie Pani dziękujemy Pani Wiesławo i życzymy dużo zdrowia, szczęścia osobistego oraz pogody ducha na co dzień.

Zarząd Główny SUSC RP

„ВАСИЛИЙ – BAZYL – BAZYLI” OCZYWISTA OMYŁKA PISARSKA CZY INNA FORMA PISOWNI IMIENIA ?

Występujące na obszarze Polski wschodniej duże zróżnicowanie pisowni imion w aktach stanu cywilnego wynika przede wszystkim z uwarunkowań polityczno – historycznych. Ogromny wpływ na jakość tych aktów jak i stosowaną w nich pisownię miały rozbiory Polski. W czasie zaborów dokumenty, w tym akty stanu cywilnego sporządzone były w języku obcym. I tak np. w zaborze rosyjskim w wyniku ograniczenia autonomii Królestwa Polskiego księgi metrykalne prowadzono od 1868 roku wyłącznie w języku rosyjskim. Dopiero w okresie I wojny światowej w księgach metrykalnych ziem wyzwolonych spod zaboru rosyjskiego zaczął pojawiać się język polski.

Nie bez wpływu na zróżnicowanie pisowni imion miał fakt, że do 1945 roku włącznie na obszarze byłego Królestwa Polskiego i byłych województw wschodnich akty stanu cywilnego prowadzili w zależności od wyznania: proboszczowie parafii, pastory, rabini gmin wyznaniowych żydowskich, imamowie (dla mahometan).¹ W styczniu 1946 roku wprowadzona została jednolita w całym kraju świecka rejestracja stanu cywilnego. Powszechny w tamtych czasach niski poziom wykształcenia i brak przygotowania merytorycznego do pracy osób, którym powierzono funkcję

kierowników urzędu stanu cywilnego, wpływał na jakość wydawanych przez nich odpisów aktów stanu cywilnego, w tym również dokonywanych zmian w brzmieniu imion, niekiedy tłumaczonych potocznie bądź w sposób zwyczajowo używany na danym terenie. Dotyczy to takich imion jak: *Jurij, Wasilij, Fiodor, Iwan, Stiepan, Siemion, Gieorgij, Giennadij, Galina, Jelena, Lubow czy Uljana*.

Należy również zauważyć, że uregulowania prawne tak przed- jak i powojenne przyczyniły się do powstania swoistej „mozaiki” reguł wpisywania imion do aktów stanu cywilnego i wy-

Uregulowania prawne tak przed- jak i powojenne przyczyniły się do powstania swoistej „mozaiki” reguł wpisywania imion do aktów stanu cywilnego .

dawanych na ich podstawie wypisów, wyciągów czy odpisów. Te zaś stanowiły podstawę do sporządzania kolejnych dokumentów, w tym aktów stanu cywilnego dotyczących późniejszych zdarzeń oraz innych dokumentów, takich jak: dowód osobisty, paszport, legitymacja ubezpieczeniowa, akt notarialny itp.

Z ubolewaniem należy przyznać, iż często w obiegu były wyciągi i odpisy dotyczące tej samej osoby, lecz z różną pisownią imienia na co często i sami zainteresowani nie zwracali uwagi. Dopiero w sytuacji gdy dochodzi do postępowań spadkowych, ubiegania się o dowód osobisty itp. osoby te podejmują czynności zmierzające do

Autorki artykułu przez wiele lat pracowały w Wydziale Spraw Obywatelskich i Migracji Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Obie Panie obecnie są już na emeryturze. Nadal jednak wyrażają ogromne zainteresowanie problematyką z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz postępowania administracyjnego w oparciu o KPA. Utrzymują kontakt z Kierownikami USC oraz pracownikami wydziałów ewidencji ludności i dowodów osobistych, prowadzą wykłady i szkolenia.

wyjaśnienia i uregulowania kwestii imion w swoich aktach stanu cywilnego. Zdarza się również, że czyni to kierownik urzędu stanu cywilnego podejmując postępowanie z urzędu. Nie zawsze jednak te kwestie są tak oczywiste i proste jak by się to mogło z pozoru wydawać.

Jako przykład może posłużyć przykład jednego z urzędów stanu cywilnego, w którym Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wszczął postępowanie z urzędu w sprawie sprostowania imienia ojca kobiety z „Bazyl” na „Bazyli” jako oczywistego błędu pisarskiego w akcie małżeństwa. Osoby zainteresowane

wypowiedziały się w tej kwestii, wyjaśniając, iż prawidłowym imieniem ojca jest imię „Bazyl”. Przedłożyły na potwierdzenie

tego faktu szereg dokumentów, takich jak: kopie odpisu aktu zgonu ojca i wyciągu z aktu urodzenia kobiety, oraz kopię legitymacji ubezpieczeniowej. Kierownik USC w trakcie prowadzonego postępowania dowodowego zlecił tłumaczowi przysięgłemu przetłumaczenie kopii aktu urodzenia kobiety z oryginalnej księgi pisanej w języku rosyjskim, w której imię ojca wpisano „Василий”. Dokonane przez tłumacza przysięgłego tłumaczenie potwierdza, że imię pisane w języku rosyjskim „Wasilij” tłumaczyć należy jako „Bazyli,.. Natomiast akt małżeństwa rodziców strony został sporządzony w 1936 roku w języku polskim. Wpisano w nim jako imię ojca kobiety „Bazy-

¹ Józef Litwin: „Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1961.

li”. Dodatkowo w toku postępowania strony wniosły o uznanie jako dowodu, kserokopii dowodu osobistego brata strony, w którym figuruje imię ojca „Bazyl”. Jednocześnie zainteresowani zaznaczyli, że ich drugi brat i szwagier we wszystkich dokumentach ma wpisane imię ojca „Bazyl”, a nieżyjący już brat i szwagier miał także wpisane w dowodzie osobistym jako imię ojca „Bazyl”. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w oparciu o zebrany materiał dowodowy, na podstawie art. 28 ustawy prawo o aktach stanu cywilnego orzekł o sprostowaniu w akcie małżeństwa stron imienia ojca kobiety z „Bazyl” na „Bazyli”. W odwołaniu od tej decyzji zainteresowani wnieśli o jej uchYLENIE. Stwierdzili, iż „nie zgadzają się na zmianę imienia ojca i teścia z „Bazyl” na „Bazyli” w ich akcie małżeństwa”. Do odwołania dołączono dokonane na ich zlecenie przez tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego tłumaczenie kopii aktu urodzenia ojca kobiety, z którego wynika, że odpowiednikiem imienia „Wasilij” w języku polskim jest „Bazyl” lub „Bazyli”. Rozpatrując odwołanie

- organ II instancji, zważywszy na fakt dwóch odmiennych tłumaczeń kopii aktów urodzenia ojca i teścia osób zainteresowanych – zwrócił się do tłumaczy przysięgłych przy Ministrze Sprawiedliwości o wydanie opinii dotyczącej prawidłowej pisowni imienia „Василий”, (Wasilij w języku polskim). Z otrzymanej opinii wynikało, że imię „Василий” w języku polskim należy zapisać jako „Wasilij”. W postaci zasymilowanej imię „Василий” brzmi „Bazyli”, (a nie „Bazyl”). W ocenie biegłego jest to jedyny poprawny odpowiednik w języku polskim. W tej sytuacji organ II instancji utrzymał w mocy decyzję Kierownika USC. Strony złożyły skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego stwierdzając, że nie wyrażają zgody na „zasymilowanie”

na imię „Bazyli”, skoro akt zgonu ojca i teścia wystawiono na imię „Bazyl”, a wcześniej wydawane odpisy aktów wydawane były różnie; raz z imieniem ojca „Bazyl”, innym razem „Bazyli”.

Wojewódzki Sąd Administracyjny² uchylił decyzję organu I. i II. instancji. Wskazał jednocześnie, że mimo zgromadzenia wszystkich niezbędnych dowodów w sprawie, organy obu instancji dokonały niewłaściwej ich oceny, a to w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art.28 ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz.1688 ze zm.).

Sąd zwrócił uwagę, że przepis ten zezwala organowi administracji na sprostowanie oczywistego błędu pisarskiego. Błąd ten musi być oczywisty i musi być błędem pisarskim. Zwrot „oczywisty” w języku polskim oznacza, że coś jest bezsporne, pewne, nie budzi wątpliwości.

„Błąd pisarski” to widoczne, wbrew zamierzeniom osoby piszącej jakiś tekst – niewłaściwe użycie wyrazu, przeinaczenie, ewidentnie mylna pisownia, niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów, błąd w tzw. „literówce”, błąd ortograficzny lub gramatyczny.

„Błąd pisarski” zaś to widoczne, wbrew zamierzeniom osoby piszącej jakiś tekst – niewłaściwe użycie wyrazu, przeinaczenie, ewidentnie mylna pisownia, niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów, błąd w tzw. „literówce”, błąd ortograficzny lub gramatyczny. Wydawać by się mogło, że pominięcie w imieniu „Bazyli” litery „i” jest oczywistym błędem pisarskim, gdyż w akcie stanu cywilnego dopuszczono się omyłki, która następnie była powtarzana w kolejnych późniejszych odpisach aktów stanu cywilnego. Jednakże najistotniejszą w omawianej sprawie jest kwestia tłumaczeń na język polski imienia „Василий” (Wasilij”).

² Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, Sygn. Akt II SA/BK/192/09

W ocenie Sądu możliwość tłumaczenia imienia „Василий” na język polski w trzech wersjach tj. Wasilij, Bazyli, Bazyl może świadczyć o tym, iż błąd w akcie stanu cywilnego (małżeństwa) nie jest oczywistą omyłką. Rozbieżności w pisowni imienia ojca skarżącej, zdaniem Sądu, powstały najprawdopodobniej przy transpozycji imienia „Василий” na język polski do polskojęzycznych aktów stanu cywilnego i wynika z tego, że dopuszczalne są przynajmniej dwie formy polskojęzyczne: Bazyl i Bazyli. Zatem okoliczność, że pierwszy dokument dotyczący urodzenia ojca skarżącej oraz metryka chrztu skarżącej zostały sporządzone w języku rosyjskim przesądzają o tym, że powstałe wątpliwości co do pisowni imienia „Василий” w polskojęzycznych aktach stanu cywilnego nie mogły być rozstrzygane w trybie sprostowania aktu stanu cywilnego tj. art. 28 prawa o asc, skoro skarżący twierdzą,

że ojciec skarżącej od zawsze nazywał się „Bazyl” co potwierdza większość dokumentów; a w pisowni i kulturze tutejszej społeczności lokalnej występują niewątpliwie podobne ale nie te same formy imienia: „Bazyl” i „Bazyli”.

Wyrok Sądu Administracyjnego, jakkolwiek wydany w indywidualnej sprawie daje nowe spojrzenie na sposób rozstrzygania tego typu spraw. Zawiera on wskazówkę dla kierowników urzędu stanu cywilnego, że sprawy prostowania oczywistych błędów pisarskich w aktach stanu cywilnego należy zawsze rozważyć w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, a więc czy zapis imienia jest oczywistą omyłką pisarską, czy też podlega innym kryteriom prawnym. Wskazane jest to szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z aktami dawnymi sporządzonymi w języku obcym, a w tłumaczeniu na język polski występują podobne, ale nie te same formy imienia.

**Ewa Maciak
Halina Okulewicz**



KOSZTY POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W SPRAWACH CYWILNYCH

■ Sławomir Wojciechowski

W codziennej praktyce kierowników usc. pomimo zachowania należytej staranności i dbałości o rzetelne rejestrowanie zdarzeń z zakresu stanu cywilnego zdarzają się sytuacje, pojawiają się błędy w akcie stanu cywilnego, który nie ma znamion oczywistej pomyłki pisarskiej. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest wystąpienie kierownika usc. z wnioskiem do sądu. Prawo o aktach stanu cywilnego przewiduje ponadto kilka innych sytuacji, w których kierownik usc. nie może sam przeprowadzić postępowania, ponieważ władnym jest tylko sąd. Wynika to z treści art. 4 cytowanej ustawy, który mówi, że akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być

udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. W zależności od tego jaki charakter mają błędy w akcie stanu cywilnego oraz jaki mogą wywołać skutek prawny, kierownik usc. może skierować sprawę o unieważnienie aktu lub jego sprostowanie¹. Jednakże, niezależnie od przyczyny złożenia przez kierownika usc. wniosku do sądu, musi on postępować zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, który normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opie-

kuńczego (art. 1 k.p.c.). W zakresie kwestii formalnych odnoszących się do samego wniosku, zgodnie z art. 126 k.p.c. wniosek powinien zawierać:

- 1) oznaczenie sądu, do którego jest skierowany, imię i nazwisko lub nazwę stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników;
- 2) oznaczenie rodzaju pisma;
- 3) osnowę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności;
- 4) podpis strony albo jej przedstawiciela ustawowego lub pełnomocnika;
- 5) wymienienie załączników.

W zależności od tego jaki charakter mają błędy w akcie stanu cywilnego oraz jaki mogą wywołać skutek prawny, kierownik usc. może skierować sprawę o unieważnienie aktu lub jego sprostowanie .

Do wniosku należy również dołączyć wszelkie pełnomocnictwa jeżeli występują, a ponadto kopie wniosku i załączników w ilości odpowiadającej ilości stron biorących udział w postępowaniu³.

Po spełnieniu tych wymagań pozostaje jeszcze sprawa związana z opłatami kosztów sądowych. Tą kwestię szczegółowo określają dwa akty prawne: ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁴ oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach

cywilnych⁵. Analiza przytoczonych powyżej aktów prawnych wskazuje, że kierownik usc. jest stroną w postępowaniu, na której ciąży obowiązek dokonania opłaty sądowej. Tak też dzieje się w wielu przypadkach w kraju. Sądy wzywają kierowników usc. do uiszczenia opłaty z pouczeniem, że brak opłaty spowoduje odrzucenie wniosku. Efektem tego jest potrzeba wydatkowania środków z budżetu gminy na pokrycie kosztów sądowych. Zdarzają się również sytuacje, w których sądy w ogóle nie żądają opłaty od kierownika usc. W związku z powyższym nasuwa

się pytanie, które postępowanie jest właściwe?

Odpowiedzi dostarczają przepisy prawa. Zgodnie z art. 94 ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym jedynie Skarb Państwa nie ma obowiąz-

ku uiszczania opłat. Pojawia się jednak pytanie, kto reprezentuje Skarb Państwa, jako specyficznej osoby prawnej, która posiada zdolność sądową, lecz pozbawiona jest własnych organów, w przeciwieństwie do innych osób prawnych? Zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. reprezentację procesową Skarbu Państwa mają podmioty zaliczane do organów państwowych jednostek organizacyjnych. Pamiętaj jednak należy, że część zadań należących do właściwości administracji rządowej realizowana jest przez podmioty nie będące państwowymi

1 Zob. art. 30 – 33 ustawy prawo o aktach stanu cywilnego.

2 Zob. art. 128 k.p.c.

3 Dz. U. 2005, nr 167, poz. 1398 ze zm.

4 Dz. U. 2006, nr 27, poz. 199 ze zm.

5 Szerzej na ten temat pisze G. Bieniek, H. Pietrzykowski, *Reprezentacja Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2009, wydanie II.

jednostkami organizacyjnymi⁶. Tak jest w przypadku kierownika usc. Czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego dokonuje kierownik usc., natomiast księgi stanu cywilnego prowadzone są w urzędach stanu cywilnego, które to wchodzi w skład urzędu gminy, czyli jednostki administracji samorządowej⁷. Takie umiejscowienie kierownika usc. w strukturze administracji publicznej nie oznacza jednak, że przestaje on być reprezentantem Skarbu Państwa. Czynności realizowane przez kierownika usc. nie są zadaniami własnymi gminy lecz należą do grupy tak zwanych zadań zleconych, które leżą w zakresie właściwości administracji rządowej. Normuje to art. 29 ust. 1 ustawy o działach administracji

6 Zob. art. 5, 5a i 6 ust.1 ustawy prawo o aktach stanu cywilnego.

7 Dz. U. 2007, nr 65, poz. 437 t. j., ze zm.

rządowej⁸, który określa zakres działu spraw wewnętrznych obejmujący między innymi rejestrację stanu cywilnego oraz zmianę imion i nazwisk. Ich przekazanie do właściwości organu gminy nastąpiło na podstawie ustawy o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej (...). W art. 3 pkt 19 cytowanej ustawy znajduje się zapis, że do właściwości gminy przechodzą jako zadania zlecone – określone w ustawach – zadania i kompetencje należące dotychczas do rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego: z ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego, w zakresie należącym do kierownika usc. Zatem kierownik usc. występując z wnioskiem do sądu nie powinien być zobowiązany do

8 Dz. U. nr 34, poz. 198 ze zm.

ponoszenia kosztów sądowych ponieważ w tej sytuacji jest reprezentantem Skarbu Państwa. Warunkiem jest tutaj wskazanie w przepisie prawa materialnego kierownika usc. jako podmiotu uprawnionego do wystąpienia z wnioskiem do sądu.

Należy zatem podkreślić, że kierownik usc. posiada upoważnienie do podejmowania czynności prawnych w sferze prawa materialnego, jak i czynności procesowych – jako *statio fisci* Skarbu Państwa w postępowaniu cywilnym. Wynika to jednoznacznie z tak zwanej ustawy „kompetencyjnej”, która w omawianym przepisie (art. 3 pkt 9) wymienia ustawę prawo o aktach stanu cywilnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, proponuję w sytuacji przygotowywania wniosku do sądu przez kierownika usc. zawrzeć stosowną informację powołując się przy tym na wymienione powyżej przepisy prawa.

Sławomir Wojciechowski



Szanowni Państwo !

Firma MK DESIGN oferuje Wam odznaki kierownika urzędu stanu cywilnego zaprojektowane zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji / z dnia 16.09.1999r./ .Proponujemy wysokiej jakości materiały: srebro, mosiądz posrebrzany, stal szlachetną.

Na życzenie wykonujemy projekty indywidualne.

Zapraszamy do współpracy

e-mail: mkde@mkde.pl

tel. 0 501 144 627

www.mkde.pl



**INSYGNIA SAMORZĄDOWE
ŁAŃCUCHY USC
TACKI NA OBRĄCZKI**



NOWA USTAWA O ZMIANIE IMIENIA I NAZWISKA z 17 października 2008 roku (III)

■ Przemysław Wypych

Przepisy art. 9 do 13 ustawy poświęcone są zagadnieniom proceduralnym postępowania o zmianę imienia lub nazwiska, a mianowicie kwestiom wniosku strony jako podstawy zmiany imienia lub nazwiska (art. 9), określenia sposobu złożenia tego wniosku (art. 10), jego zawartości, załączników oraz obowiązku wylegitymowania się przez osobę składającą wniosek (art. 11), wskazania organu właściwego do orzekania w pierwszej instancji wraz z określeniem właściwości miejscowej (art. 12), a wreszcie obowiązku informacyjnego (art. 13). Jak już wspominaliśmy wcześniej, poprzednio obowiązująca ustawa kwestiami proceduralnymi zajmowała się w sposób dużo bardziej ograniczony, co jednak, jak się wydaje, nie rodziło poważniejszych rozterek i wątpliwości w zakresie procedowania, to bowiem podlegało – jak i teraz – kompleksowej regulacji Kodeksu postępowania administracyjnego. W poniższych uwagach wskazane na wstępie przepisy poddane zostaną nieco bliższej analizie, zwłaszcza z punktu widzenia wprowadzanych przez nie zmian w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego oraz wątpliwości, jakie pojawiać się mogą w toku ich stosowania.

Przepis art. 9 ust. 1 przewiduje, iż zmiana imienia lub nazwiska następuje na pisemny wniosek osoby ubiegającej się o zmianę. Statuuje on zatem niezwykle istotną tak z punktu widzenia teoretycznego,

jak i praktycznego, zasadę działania organów w zakresie zmiany imienia lub nazwiska wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej, co od strony negatywnej określić można jako niedopuszczalność wszczęcia postępowania w tym przedmiocie z urzędu. Wykładnikiem wagi powyższej zasady w poprzednio obowiązującej ustawie był fakt, iż przepis wprowadzający tę regułę stanowił pierwszy ustęp pierwszego artykułu tej ustawy: „*Zmiana imienia lub nazwiska obywatela polskiego na inne wskazane przez niego imię lub nazwisko może nastąpić na jego wniosek...*”. Jakkolwiek art. 61 § 2 k.p.a. przewiduje możliwość wszczęcia z urzędu przez organ administracji publicznej postępowania w sprawie, w której przepis wymaga wniosku strony (co pociąga następnie konieczność uzyskania zgody strony w toku postępowania, w razie zaś jej nieuzyskania – umorzenia postępowania), to jednak z uwagi na fakt, iż nazwisko należy do dóbr osobistych (art. 23 k.c.) oraz do sfery życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 roku, Dz.U. z 1993 roku, Nr 61, poz. 284 ze zm.) taką próbę ingerencji władzy publicznej w kształt (brzmienie, pisownię) czyjegoś nazwiska uznać należy moim zdaniem za niedopuszczalną. Po pierwsze, nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której szczególnie ważny interes strony

miałby przemawiać za wszczęciem z urzędu przez kierownika urzędu stanu cywilnego postępowania o zmianę jej nazwiska, po wtóre – pamiętać należy, iż instytucja zmiany nazwiska w trybie administracyjnym jest wyjątkiem od zasady stabilizacji nazwiska, która to zasada warunkuje prawidłowe pełnienie przez nazwisko funkcji oznaczającej. Skoro zatem z jednej strony upatrujemy w nazwisku dobra osobistego człowieka, a z drugiej – zarówno interes publiczny, jak i jedna z zasadniczych funkcji nazwiska przemawiają za jego stabilizacją, to kwestię zainicjowania postępowania w sprawie zmiany nazwiska należy pozostawić wyłącznej dyspozycji osoby, która to nazwisko nosi. Wspomnieć można w tym miejscu wątpliwości, jakie rodziła kwestia konstytucyjności przepisu art. 10 ust. 3 poprzednio obowiązującej ustawy, dopuszczającego możliwość ustalenia z urzędu pisowni imienia lub nazwiska.

Niezależnie od opisanych wyżej konsekwencji, przepis art. 9 ust. 1 ustawy wymaga ponadto, by wniosek strony miał formę pisemną, wyłączając tym samym inne przewidziane art. 63 § 1 k.p.w. formy złożenia wniosku w postępowaniu administracyjnym (np. ustnie do protokołu lub za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej właściwego organu).

Z kolei art. 9 ust. 2 w zdaniu pierwszym stanowi, iż zmiana imienia lub nazwiska małoletniego dziecka następuje na pisemny wniosek jego przedstawiciela usta-

wowego. Przepis powyższy stanowi egzemplifikację ogólnej zasady wyrażonej w art. 30 § 2 k.p.a., wedle którego „osoby nieposiadające zdolności do czynności prawnych działają przez swych ustawowych przedstawicieli”, z tym jednakże poszerzeniem materii regulacji, iż powołany przepis k.p.a. dotyczy osób nieposiadających zdolności do czynności prawnych, a więc między innymi dzieci, które nie ukończyły lat trzynastu (art. 12 k.c.), podczas gdy omawiany art. 9 ust. 2 ustawy ma zastosowanie do wszystkich dzieci małoletnich, a więc również tych, które mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych, to jest ukończyły lat trzynaście, a nie osiągnęły jeszcze wieku osiemnastu lat ani nie zawarły przed ukończeniem lat osiemnastu związku małżeńskiego (art. 15 i art. 10 § 1 i § 2 k.c.). Zastrzec jednak wypada od razu, iż art. 30 § 2 k.p.a. nie został przez art. 9 ust. 2 ustawy pozbawiony zupełnie normatywnego znaczenia dla postępowania o zmianę imienia lub nazwiska, jako że art. 9 ust. 2 ustawy nie obejmuje z kolei osób pełnoletnich, które zostały całkowicie ubezwłasnowolnione – toteż odnośnie tej kategorii osób kwestię procesowej reprezentacji w postępowaniu o zmianę imienia lub nazwiska regulować będzie art. 30 § 2 k.p.a. Reasumując: wniosek o zmianę imienia lub nazwiska małoletniego dziecka składać będzie w jego imieniu przedstawiciel ustawowy (najczęściej jeden z rodziców) umocowany do tego dyspozycją art. 9 ust. 2 zd. pierwsze ustawy, natomiast wniosek o zmianę imienia lub nazwiska osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie składać będzie w jej imieniu ustanowiony przez sąd opiekuńczy (art. 13 § 2 k.c.). Wskazać trzeba w tym miejscu na istotną różnicę między rodzicem działającym w postępowaniu o zmianę imie-

nia lub nazwiska imieniem małoletniego dziecka, a opiekunem działającym imieniem osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej: ten drugi stosownie do dyspozycji art. 156 k.r.o. w zw. z art. 175 k.r.o. na wystąpienie do kierownika urzędu stanu cywilnego z wnioskiem o zmianę imienia lub nazwiska osoby poddanej opiece winien uzyskać w każdym wypadku zezwolenie sądu opiekuńczego, który to obowiązek nie dotyczy rodzica wnoszącego o zmianę imienia lub nazwiska małoletniego dziecka. Z kolei w przypadku rodzica działającego imieniem małoletniego dziecka, do zmiany imienia lub nazwiska dziecka wymagana jest zgoda drugiego z rodziców (chyba, że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje lub nie jest znany albo jest pozbawiony władzy rodzicielskiej), a jeżeli w chwili zmiany dziecko ukończyło trzynaście lat – nadto zgoda dziecka (art. 9 ust. 2 zd. drugie w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy). Przypomnijmy, że konieczność uzyskania zgody małoletniego dziecka ocenia się wedle stanu na dzień zmiany imienia lub nazwiska, czyli daty rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o zmianę imienia lub nazwiska, a nie wedle stanu na dzień złożenia wniosku. Mogą się zatem zdarzać sytuacje, gdy powinność uzyskania zgody małoletniego dziecka na zmianę jego imienia lub nazwiska powstanie dopiero w toku prowadzonego postępowania (z dniem ukończenia przez nie trzynastu lat).

Art. 10 ustawy normuje w swych trzech ustępach kwestię sposobu złożenia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska. Na początku trzeba zaznaczyć, że choć o wniosku o zmianę imienia lub nazwiska mowa jest wyłącznie w pierwszym ustępie omawianego artykułu, podczas gdy dwa kolejne ustępy literalnie odnoszą się

już tylko do wniosku o zmianę nazwiska, to jednak takie ukształtowanie brzmienia tych przepisów wytłumaczyć można jedynie przez ocenę ustawodawcy czy też jego niedbalstwem legislacyjnym – w żaden bowiem sposób nie da się obronić sensowności konsekwencji wynikających z dosłownego, literalnego odczytania regulacji art. 10, wedle którego w przypadku wniosku o zmianę imienia dopuszczalna byłaby tylko jedna forma jego złożenia, to jest osobiście przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, zaś w przypadku wniosku o zmianę nazwiska – trzy alternatywne formy. Uważam przeto, że każda z trzech form złożenia wniosku przewidzianych w art. 10 ustawy dotyczy zarówno wniosku o zmianę nazwiska, jak i wniosku o zmianę imienia (analogiczne zapatrywanie prezentuje Alicja Czajkowska (A.Czajkowska, *Zmiana imienia i nazwiska*. Geneza, Komentarz, Orzecznictwo, Wzory decyzji, Warszawa 2010, str. 67). Zasadniczą rzec można formą wniesienia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska, określoną w art. 10 ust. 1 ustawy, jest osobiście złożenie przez wnioskodawcę stosownego wniosku do właściwego miejscowo kierownika urzędu stanu cywilnego. Sformułowanie omawianego przepisu wyklucza możliwość posłużenia się w tym zakresie przez wnioskodawcę zarówno pełnomocnikiem, jak i posłańcem. Tak więc po pierwsze sam wniosek winien być sporządzony (a co najmniej podpisany, gdyż pozostałą treść wniosku spisać może rzecz jasna osoba trzecia) przez wnioskodawcę, jak i jego złożenia do organu dokonać winien osobiście wnioskodawca. Obowiązek osobistego stawiennictwa wnioskodawcy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego i wynikające z tego wyłączenie możliwości złożenia wniosku

przez pełnomocnika podyktowane zostało – jak czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy – potrzebą zapewnienia organowi prowadzącemu postępowanie możliwości bezpośredniego potwierdzenia tożsamości wnioskodawcy, a to „ze względu na daleko idące faktyczne i prawne konsekwencje, jakie wiążą się ze zmianą imienia i nazwiska”. Argumentację powyższą trudno uznać moim zdaniem za przekonującą: nieporównanie dalej idące konsekwencje wiążą się z zawarciem małżeństwa, a to jednak może zostać zawarte przez pełnomocnika (art. 6 k.r.o.), po wtóre zaś z samego art. 10 ust. 3 ustawy, przewidującego możliwość złożenia wniosku na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym, wynika, że w takich przypadkach kierownik pozbawiony zostanie możliwości bezpośredniego potwierdzenia tożsamości wnioskodawcy, uczyni to bowiem za niego notariusz w ramach poświadczania podpisu na wniosku. Skoro więc notariusz – zamiast kierownika urzędu stanu cywilnego – może potwierdzić tożsamość wnioskodawcy poświadczając jego podpis na wniosku o zmianę imienia lub nazwiska, to nic nie stałoby na przeszkodzie, by mógł również potwierdzić tożsamość wnioskodawcy poświadczając jego podpis na udzielonym przez wnioskodawcę osobie trzeciej pełnomocnictwie do wystąpienia z wnioskiem o zmianę imienia lub nazwiska. Obawę przed wystąpieniem w postępowaniu o zmianę imienia lub nazwiska fałszywych pełnomocników albo przed ich ewentualną samowolą można było zatem skutecznie usunąć wprowadzając wymóg, aby w przypadku złożenia wniosku przez osobę trzecią pełnomocnictwo udzielone było w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym i aby wskazywało imię lub nazwisko,

o nadanie którego ubiega się udzielający umocowania wnioskodawca (podobnie jak w przypadku pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związki małżeńskie). Tymczasem zamiast takiego prostego rozwiązania wprowadzono regułę, której rygoryzm nie znajduje jak sądzą żadnego rzeczowego uzasadnienia. Omawiane rozwiązanie wzbudziło również zastrzeżenia Alicji Czajkowskiej, która ze wszech miar słusznie argumentuje w swym opracowaniu: „W dotychczasowej praktyce nie obserwowano żadnych naruszeń prawa czy jakichkolwiek nieprawidłowości w zakresie ustalania tożsamości osoby w razie złożenia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska per procura, tym bardziej, że z reguły pełnomocnikiem strony była osoba zaufania publicznego w osobie adwokata bądź radcy prawnego” (ibidem, str. 66).

Drugą z określonych w art. 10 ustawy metod złożenia wniosku o zmianę imienia lub nazwiska, przewidzianą tym razem dla osób zamieszkałych za granicą, jest dokonanie tej czynności za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej. I w tym przypadku wymagane jest osobiste stawiennictwo wnioskodawcy przed organem, co wynika bezpośrednio z przepisu art. 11 ust. 5 ustawy, wedle którego zarówno w przypadku złożenia wniosku kierownikowi urzędu stanu cywilnego, jak i w razie złożenia wniosku za pośrednictwem konsula, wnioskodawca przedstawia do wglądu dokument stwierdzający tożsamość. Nie będzie zatem czynić zadość przewidzianej w omawianym przepisie formie złożenia wniosku korespondencyjne przesłanie go konsulowi. Zamiast zgłaszać się osobiście do kierownika urzędu stanu cywilnego względnie do konsula, wnioskodawca może swój wniosek przesłać koresponden-

cyjnie lub przez posłańca, byleby zaopatrzył go w swój poświadczony notarialnie podpis – zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy. Przepis ten może rodzić wątpliwość dotyczącą tego czy notarialne poświadczenie podpisu, o którym w nim mowa, dokonane może być wyłącznie przez polskiego notariusza, czy też wymóg ten jest spełniony także w przypadku poświadczania podpisu dokonanego przez notariusza zagranicznego. Jakkolwiek konstrukcja art. 10 ust. 3, przewidująca możliwość zastąpienia formą pisemną z podpisem notarialnie poświadczonym między innymi osobistego stawiennictwa przed konsulem przez wnioskodawcę zamieszkałego za granicą, mogłaby sugerować interpretację, że skoro forma ta ma służyć także osobom zamieszkałym za granicą, to poświadczenie notarialne podpisu obejmować winno również takowe czynności dokonywane przez notariuszy obcych, to jednak więcej przemawia moim zdaniem za poglądem przeciwnym, w myśl którego poświadczenie notarialne podpisu, o którym mowa w art. 10 ust. 3 ustawy, to wyłącznie poświadczenie dokonane przez notariusza krajowego. Przede wszystkim podnieść należy, że obcy notariusze nie są w świetle prawa polskiego notariuszami, a tym samym dokonywane przez nich czynności nie są czynnościami notarialnymi w rozumieniu polskiego prawa („zagraniczny akt notarialny” nie spełnia wymogu formy aktu notarialnego w rozumieniu przepisów polskiego prawa cywilnego o formie czynności prawnych). Nadto pojęcie zagranicznego notariusza obejmuje przypadki mające z notariatem w rozumieniu łacińskim poza nazwą niewiele wspólnego. Sformułować można też argument pragmatyczny: uznanie, iż wymóg formalny z art. 10 ust. 3 ustawy jest spełniony w przypadku poświad-

czenia podpisu przez notariusza zagranicznego, rodziłoby szereg kolejnych, czasami niełatwych do praktycznego rozwiązania problemów, związanych przykładowo z potrzebą sprawdzenia czy dokonująca poświadczenia osoba to notariusz w rozumieniu przepisów miejscowych lub chociażby z potrzebą przełożenia treści zagranicznego poświadczenia na język polski. Wprawdzie przedstawione powyżej „wąskie” czy też „krajowe” rozumienie formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym czyni tę formę praktycznie niedostępną dla osób zamieszkałych za granicą (by poświadczyć podpis na wniosku o zmianę imienia lub nazwiska musieliby przyjechać do Polski), uważam jednak, że jest ono mocniej ugruntowane w regułach wykładni niż zapatrywanie przeciwnie.

Art. 11 ustawy reguluje kwestię treści wniosku o zmianę imienia lub nazwiska (ust. 1), załączników do wniosku (ust. 2 i 3) oraz wylegitymowania wnioskodawcy. Instrukcyjny charakter tych przepisów sprawia, iż nie rodzą one jak się wydaje poważniejszych dylematów interpretacyjnych. Zaakcentować można formalny rygoryzm rozwiązań odnośnie załączanych do wniosku odpisów aktów stanu cywilnego, co do których ustawa wymaga, aby były zupełne, a nie skrócone.

Kolejny przepis ustawy reguluje kwestię właściwości organu w sprawach o zmianę imienia lub nazwiska. I w tym zakresie trudno doszukiwać się w nowej regulacji jakichś szczególnych rewolucji – w dalszym ciągu w pierwszej instancji organem orzekającym jest kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego wnioskodawcy, a w przypadku braku takiego miejsca – ze względu na ostatnie miejsce

pobytu stałego wnioskodawcy. Na równi z kierownikiem urzędu stanu cywilnego orzekanie w omawianym przedmiocie przepis art. 12 powierza jego zastępcy. W razie niemożności ustalenia właściwości opartej na tak określonych zasadach rozstrzyganie należy do kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego dla miasta stołecznego Warszawy (lub jego zastępcy).

Redakcję art. 12 ustawy w zakresie określenia treści decyzji leżącej w kompetencji kierownika urzędu stanu cywilnego uważam za szczególnie niefortunną. Otóż przepis ten mówi o „*decyzji o wyrażeniu zgody na zmianę imienia lub nazwiska bądź o odmowie wyrażenia zgody na zmianę imienia lub nazwiska*”. Konsekwencją powyższego ujęcia stały się już w praktyce przypadki redagowania decyzji administracyjnych przy użyciu sformułowań typu: „*wyrażam zgodę na zmianę nazwiska*” czy też „*odmawiam wyrażenia zgody na zmianę nazwiska*”. Analogiczne formuły znalazły się też we wzorach decyzji zawartych w Komentarzu do ustawy pióra Alicji Czajkowskiej (choć w tym opracowaniu wzory takie sąsiadują z innymi, operującymi tradycyjną formułą „*zmieniam nazwisko*”) oraz zamieszczonych w programie LEX. Omawiane sformułowania są w moim przekonaniu mylące, sprzeczne z istniejącym modelem zmiany nazwiska oraz oderwane od istotnego sensu decyzji wydawanej przez kierownika urzędu stanu cywilnego. Stwierdzić wypada po pierwsze z całą stanowczością, że zmiana nazwiska dokonuje się wedle obowiązującego stanu prawnego na mocy decyzji administracyjnej wydawanej na wniosek osoby zainteresowanej, a nie na podstawie jakiegokolwiek czynności zainteresowanego dokonywanej za uprzednio bądź następczo udzieloną zgodą organu

administracyjnego. Akt urzędowy nie stanowi zatem ani umocowania strony do zmiany nazwiska, ani zatwierdzenia dokonanej przez nią zmiany, ale konstytuuje tą zmianę, dokonywa jej. Innymi słowy to nie osoba zainteresowana zmienia sobie nazwisko (imię) za zgodą organu, ale to organ zmienia stronie nazwisko (imię) na jej wniosek. Zgodnie z logiczną zawartością słowa „zгода”, wyrażenie zgody kreuje dla jej adresata stan pewnego uprawnienia, z którego może on skorzystać w dowolnym bądź określonym czasie. Przepisy prawa administracyjnego nieraz posługują się formułą „pozwolenia” (pozwolenie na budowę, pozwolenie wodnoprawne), w każdym jednak z takowych wypadków udzielona zgoda upoważnia swego adresata do określonego działania (rozpoczęcia inwestycji budowlanej, wykonania urządzeń wodnych), co jest zatem skutkiem nieporównywalnym do konsekwencji decyzji w przedmiocie zmiany imienia lub nazwiska. Decyzja taka skutkuje modyfikacją osobowego oznaczenia imiennego, w przypadku nazwiska stanowi zmianę przedmiotu przysługującego wnioskodawcy dobra osobistego, stąd też trudno przystać na sprowadzanie jej istoty do udzielenia przez organ zgody na używanie konkretnego nazwiska. Gdyby uznać, że sens decyzji kierownika urzędu stanu cywilnego polega li tylko na wyrażeniu zgody na zmianę imienia lub nazwiska, należałoby w konsekwencji oczekiwać aktu osoby zainteresowanej polegającego na skorzystaniu z tak uzyskanej zgody przez złożenie w jakiejś konkretnej i utrwalanej urzędowo formie oświadczenia o zmianie imienia lub nazwiska. Tymczasem oczywistym pozostaje, że niczego takiego wnioskodawca nie musi (a nawet wobec braku stosownych ram proceduralnych nie może) zrobić, gdyż skutek

w postaci zmiany imienia lub nazwiska wynika bezpośrednio z samej decyzji kierownika urzędu stanu cywilnego i zbyteczne są już jakiegokolwiek dalsze czynności wnioskodawcy w tej mierze (mam tu rzecz jasna na myśli samą zmianę imienia lub nazwiska, a nie czynności następcze, takie jak wymiana dowodu osobistego i innych dokumentów imiennych). Należy także zauważyć, że art. 12 ustawy to jedyny przepis posługujący się w odniesieniu do decyzji administracyjnej formułą „*wyrażenia zgody na zmianę imienia lub nazwiska*”, we wszystkich pozostałych przypadkach ustawa mówi o „*zmianie imienia lub nazwiska*”: i tak art. 13 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy przewiduje przesłanie określonym w nim kierownikom urzędu stanu cywilnego decyzji o zmianie imienia lub nazwiska, art. 13 ust. 2 pkt 3 stanowi, iż w zawiadomieniu o zmianie imienia lub nazwiska zamieszcza się „*nazwę organu, który wydał decyzję o zmianie imienia lub nazwiska*”, przepisy art. 10 i 11 mówią o „*wniosku o zmianę imienia lub nazwiska*”, nie zaś o „*wniosku o wyrażenie zgody na zmianę imienia lub nazwiska*”.

Wyrażenie zgody na zmianę nazwiska to czynności przewidziane dla drugiego z rodziców i dla małoletniego dziecka, które ukończyło trzynaście lat, w przypadku, gdy zmiana nazwiska jednego z rodziców rozciągnąć się ma na małoletnie dzieci (art. 8 ust. 2) oraz w przypadku, gdy wniosek dotyczy samoistnej zmiany nazwiska małoletniego dziecka (art. 8 ust. 2 w zw. z art. 9 ust. 2 zd. drugie). Jeśli przyjmiemy, że kierownik urzędu stanu cywilnego „*wyraża zgodę*” na zmianę nazwiska, to stworzymy w takich wypadkach pozór analogiczności (porównywalności) jego roli w zakresie zmiany nazwiska dziecka do roli pozostałych osób wyrażających

swą zgodę, co można by streścić stwierdzeniem, że „*na zmianę nazwiska małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, potrzebna jest zgoda drugiego z rodziców, dziecka oraz kierownika urzędu stanu cywilnego*”. Tymczasem nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że rola kierownika jest tu diametralnie odmienna, gdyż ma charakter decyzyjny, konstytutywny, wydawany przezeń akt administracyjny nie stanowi formalnej przesłanki zmiany imienia czy nazwiska (jak w przypadku zgody małoletniego dziecka, które ukończyło trzynaście lat), ale zmianę tę kreuje.

Zauważmy, że użycie formuły „*wyrażenia zgody na zmianę nazwiska*” prowadzić nadto będzie do niezręczności stylistycznej – by nie rzec braku spójności – w tych przypadkach, gdy zmiana nazwiska wnioskodawcy rozciągać się będzie na jego małoletnie dzieci. O ile użycie w decyzji słów „*orzekam zmianę nazwiska*” współgra następnie ze sformułowaniem „*zmiana nazwiska rozciąga się na...*”, o tyle w zestawieniu formuł „*wyrażam zgodę na zmianę nazwiska*” i „*zmiana nazwiska rozciąga się na...*” widać wyraźnie brak wewnętrznego zharmonizowania. Z kolei dająca się pomyśleć formuła „*zgoda na zmianę nazwiska rozciąga się na...*”, która pasowałaby do sformułowania „*wyrażam zgodę na zmianę nazwiska*” nie tylko razi sztucznością, ale odbiega od brzmienia art. 8 ust. 2 ustawy: „*zmiana nazwiska jednego z rodziców rozciąga się na małoletnie dzieci...*”.

Podsumowując wszystkie powyższe spostrzeżenia wyrażam zatem przekonanie, iż istota obowiązującego modelu administracyjnej zmiany imienia lub nazwiska przemawia zdecydowanie za redagowaniem decyzji w tym przedmiocie za pomocą sformułowań: „*zmieniam*” lub „*orzekam*

zmianę” oraz „*odmawiam zmianę*”, a nie – jak sugeruje to przepis art. 12 ustawy – „*wyrażam zgodę na zmianę*” oraz „*odmawiam wyrażenia zgody na zmianę*”.

W zakresie uregulowanego w art. 13 ustawy obowiązku informacyjnego za tyleż innowacyjne, co kontrowersyjne rozwiązanie uznać należy ograniczenie obowiązku powiadomienia o dokonanej zmianie kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego ze względu na miejsce sporządzenia aktów urodzenia małoletnich dzieci wnioskodawcy wyłącznie do przypadków, gdy zmiana nazwiska wnioskodawcy rozciąga się na jego małoletnie dzieci (art. 13 ust. 1 pkt 1). W konsekwencji w aktach urodzenia małoletnich dzieci nie zostanie z urzędu odnotowana ani zmiana imienia rodzica, ani nierozciągająca się na dzieci zmiana jego nazwiska. Prowadzić to będzie do zasadniczych rozbieżności między treścią aktu urodzenia małoletnich dzieci a aktami urodzenia i małżeństwa rodziców. Uważam, że w takiej sytuacji zachodzi potrzeba pouczenia zmieniającego imię czy nazwisko rodzica o powyższym fakcie ze wskazaniem możliwości złożenia przezeń we własnym zakresie wniosku o zamieszczenie w aktach urodzenia dzieci odpowiednich wzmianek celem uzgodnienia treści aktów. Poświadczenie podpisem strony faktu takiego pouczenia w aktach sprawy zapobiec może w przyszłości ewentualnym zastrzeżeniom stron bądź ich zstępnych co do poprawności działania kierownika, zwłaszcza gdy – przykładowo w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku – okaże się, że akt zgonu spadkodawcy zawiera odmienne dane w zakresie jego imion czy nazwiska od odpowiednich wpisów w aktach urodzenia jego zstępnych – spadkobierców.

Przemysław Wypych

STUDIA DLA KIEROWNIKÓW USC



Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego prowadzi studia na kierunkach prawo, administracja (w tym studia I i II stopnia, uzupełniające studia II stopnia dla absolwentów studiów nieprawniczych, studia w języku angielskim) oraz polityka społeczna. Równolegle można studiować prawo francuskie, wykładane przez profesorów z Uniwersytetu w Tours, uzyskując francuski państwowy dyplom magistra prawa. Osoby zainteresowane prawem niemieckim i amerykańskim mogą uczestniczyć w wykładach profesorów z Niemiec i USA, którzy prowadzą zajęcia w ramach Szkoły Prawa Niemieckiego i Szkoły Prawa Amerykańskiego. W 2008 r. absolwenci WPiA uzyskali trzeci, a w 2009 r. drugi wynik w Polsce w zdawalności na aplikacje prawnicze (adwokacką, radcowską i notarialną). Wydział prowadzi studia doktoranckie oraz liczne studia podyplomowe.

Od października 2008 r. Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego mieści się w imponującym, nowoczesnym gmachu, jednym z najatrakcyjniejszych obiektów akademickich w Polsce. Liczne aule, sale wykładowe, ćwiczeniowe i seminaryjne, sala sądowa, doskonale wyposażone w sprzęt audiowizualny, pracownia komputerowa to gwarancja najwyższej jakości studiowania.

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego zaprasza na Podyplomowe Studia Administracyjne „Rejestracja Stanu Cywilnego” adresowane do pracowników, a w szczególności kierowników i zastępców kierowników urzędów stanu cywilnego oraz innych osób zainteresowanych problematyką szeroko rozumianego prawa o aktach stanu cywilnego. Studia stanowią podyplomowe studia administracyjne w rozumieniu art. 6a ust. 1 pkt 5b ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. 2004 r., nr 161, poz. 1688 z późn. zm.).

Program studiów obejmuje: część ogólną prawa administracyjnego, postępowanie administracyjne, prawo o aktach stanu cywilnego, zarys prawa cywilnego, prawo rodzinne, międzynarodowe aspekty rejestracji stanu cywilnego, prawo prywatne międzynarodowe, wybrane zagadnienia procedury cywilnej. Wykłady prowadzą pracownicy WPiA UŁ, wybitni znawcy przedmiotu.

Druga edycja studiów rozpocznie się w październiku 2010 r. i zakończy się w czerwcu 2011 roku. Studia obejmują 115 godzin wykładów i odbywają się w poniedziałki co dwa tygodnie w godzinach 14-20 w budynku WPiA w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 8/12.

W Podyplomowych Studiach Administracyjnych „Rejestracja Stanu Cywilnego” mogą wziąć udział absolwenci studiów magisterskich i licencjackich wszystkich kierunków. Weryfikacja uczestników odbywać się będzie na podstawie złożonych dokumentów. Termin złożenia dokumentów – 30 września 2010 r. Minimalna ilość uczestników studiów – 25 osób.

Koszt studiów – 3200 zł.



Bliższe informacje na stronie
www.wpia.uni.lodz.pl
(zakładka **STUDIA Podyplomowe**)

Kontakt:

mgr Anna Makowska-Janowska
Wydział Prawa i Administracji UŁ
ul. Kopcińskiego 8/12,
pokój 2.11,
tel. 042 635 46 45
ajanowska@wpia.uni.lodz.pl

 **WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI**
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego



Kontakt

25-303 Kielce, Rynek 1
tel. 41-36-76-033, fax 41-36-76-434;
www.um.kielce.pl



Sala ślubów

Kielce

województwo świętokrzyskie

kod terytorialny miasta 2661011

liczba mieszkańców miasta ok. 200 tys.

powierzchnia miasta 109,45 km kw



Kielce położone są w Górach Świętokrzyskich, rozlokowane w pasmach Kadzielniańskich i Dymińskich. Kielce przecina niewielka rzeka Silnica, będąca prawostronnym dopływem Bobrzy. Udokumentowane dzieje Kielc sięgają ponad 900 lat. Kielce niemal od zarania dziejów stanowiły własność biskupów krakowskich. Będące początkowo niewielką osadą, prawdopodobnie pod koniec XIII w. stały się miastem. Miasto podczas zaborów stanowiło centrum administracyjne regionu świętokrzyskiego. Na początku I wojny światowej swoje pierwsze oddziały zaprzysiężył tu Józef Piłsudski, przez co „miasto Marszałka” cieszyło się w II Rzeczypospolitej szczególnymi przywilejami. II wojna światowa gwałtownie przerwała rozwój regionu, zrujnowana gospodarka zaczęła odradzać się dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.

Dzisiaj Kielce to nowoczesne, dynamicznie rozwijające się miasto, które wykorzystowało skok cywilizacyjny, jaki niesie ze sobą członkostwo w Unii Europejskiej. Wśród licznych obiektów polecanych do zwiedzania, szczególnie miejsce zajmuje Muzeum Narodowe mieszczące się w dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich, ścisłe rezerwy przyrody nieożywionej, Kadzielnia i Ślichowice oraz krajobrazowy Karczówka. Urząd Stanu Cywilnego w Kielcach mieści się w budynku Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1 z wejściem od strony Placu Konstytucji 3 Maja.

Sala ślubów, sekretariat USC oraz pokój kierownika USC znajdują się na parterze Urzędu Miasta. Urząd pracuje w każdy dzień tygodnia w godzinach od 7.30 do 17.00 oraz pełni sobotnie dyżury – rejestracja zgonów odbywa się w godz. 9.00 – 14.00, a ceremonie ślubne w godzinach od 10.00 do 17.00.

Śluby odbywają się również w Niedzielę Wielkanocną oraz w Boże Narodzenie.

W USC zatrudnionych jest 13 osób na następujących stanowiskach:

- Kierownika USC oraz dwóch zastępców,
- Stanowisko ds. Rejestracji Noworodków,
- Stanowisko ds. Rejestracji Małżeństw,
- Stanowisko ds. Rejestracji Zgonów,
- Stanowisko ds. Archiwalnych Aktów Stanu Cywilnego,
- Stanowisko ds. Zmian w Aktach Stanu Cywilnego.,
- Stanowisko ds. Organizacyjnych.

Corocznie wydaje się tu ok. 70.000 odpisów i zaświadczeń z archiwalnych aktów stanu cywilnego, około 1000 decyzji administracyjnych oraz sporządza akty stanu cywilnego, rocznie około 5500 aktów urodzenia, około 1500 aktów małżeństwa oraz około 2700 aktów zgonu. Uroczyste odznaczenia par medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie” odbywa się zwykle cztery do pięciu razy w roku.

Corocznie odznaczanych jest około 150 par świętujących 50- letnie i dłuższe pożycie małżeńskie. Od grudnia 1999 roku urząd korzysta z programu komputerowego do rejestracji stanu cywilnego.



Sala ślubów

OPŁATOMAT

Zainstalowanie Opłatomatów w Urzędach Miast lub USC pozwala na:

- zoptymalizowanie miejsca niezbędnego na utrzymanie kas,
- zoptymalizowanie kosztów związanych z dokonywaniem opłat,
- realizowanie opłat skarbowych,
- optymalizację obrotu gotówkowego,
- przyspieszenie operacji opłaty,
- zmniejszenie kolejek,
- wprowadzenie systemu doładowania kart miejskich (np. transport w mieście, elektroniczna portmonetka, EURO2012),
- wprowadzenie systemu dokonywania opłat za mandaty.



KŁOS

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE BANKOWE

ul. Chabrowa 32, 05-080 Izabelin

tel.: 022 722 86 90; fax: 022 864 23 79;

<http://www.klos.com.pl>; e-mail: bank@klos.com.pl

NIP: 1181988322; REGON: 141661353; KRS: 0000325905

Kapitał zakładowy: 6 600 000 zł